Należytość pocztowa [opł]aszczona gotówką.

Cena egz. 20 gr

GŁOS NARODU

Nr. 178. — ROK XLII.

WTOREK 2 LIPCA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW. NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z o noszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5.— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Polska i Czechosłowacja

Ks. Prymas Hlond dwukrotnie mówił **w Pradze** na temat potrzeby zjednoczenia Słowiańszczyzny. Raz. kiedy przez radjo **przemawiał** do katolików Czechosłowacji. **drugi raz** kiedy w wywiadzie prasowym dzielił **się** z przedstawicielem „Lidowych Listów" swemi poglądami na przyszłość Słowiańszczyzny. K. A. P. donosi. że radjowe przemówienie Ks. Prymasa Polski przyjęło czeskie społeczeństwo z entuzjazmem. Zachęta do starań o „duchowe zjednoczenie" Polski i Czechosłowacji spotkała się tam z dobrem przyjęciem... Powinna się z takiem przyjęciem spotkać także w Polsce. Na razie zaś wystąpienie Ks. Prymasa winno położyć kres przynajmniej pewnym „metodom" używanym przez pewną część prasy do utrzymywania stanu napięcia między Polską a Czechosłowacją.

ZŁOŚLIWOŚĆ SIĘ OŚMIESZA. — Metody te przybierają nieraz formy złośliwości robiącej przez swoją bezsilność wrażenie śmieszne...

Pamiętamy. jak w roku ubiegłym jeden z dzienników polskich Czechosłowację obciążał odpowiedzialnością za katastrofę powodzi. która nawiedziła Polskę.

Teraz zaś p. dr. Bobrzynski w swem piśmie „Nasza Przyszość" (kwiecień — maj, 1935). na Czechosłowację składa winę „przewlekania się" starać o kanonizację królowej Jadwigi... P. Bobrzyński zapewnia. że odsłania „rąbek tajemnicy". gdy oświadczał. że to właśnie „czeskim masonom rządzącym jest nie na rękę sprawa kanonizacji królowej Jadwigi. która może moralnie i politycznie badrzo podnieść, wzmocnić i skonsolidować naród polski".

Tylko czekać. jak ów dziennik polski napisze. że obecne upały w Polsce zawiniła Czechosłowacja. — a zaś „Nasza Przyszłość" ogłosi. iż nasze stosunki z Gdańskiem psuje Massaryk na spółkę z Beneszem.

„Metody" o których piszemy. cieszą się — widać — poparciem jakichś wpływowych czynników. skoro np. P. A. T. zupełnie zbojkotowała katolicki kongres w Pradze, choć swojego reprezentanta wysłała na kongres eucharystyczny do bardziej oddalonej Lublany.

PRZYCZYNY NIEPOROZUMIEŃ. — Te i podobne metody opierają się na często wyrażanym poglądzie, że — Czesi gnębią polską mniejszość w swojem państwie. Informacje, które mamy bezpośrednio od Polaków z Czechosłowacji, każą nam krytycznie traktować ten zarzut. Zapewne nie brak w Czechosłowacji kół. które nie są zadowolone z żywego nurtu narodowego życia Polaków w ziemi morawsko-śląskiej. Zapewne jest tam w pewnych kołach dążność do ograniczania tej polskiej żywotności w szkole, w kościele i w organizacjach społecznych. Wszystkie te jednak objawy niechęci do polskości mają charakter regjonalny, i nie są popierane przez władze centralne. A nadto rozwinęły się w tym okresie czasu. kiedy to w Polsce zaczęto pisać o rozbiorze Czechosłowacji, i „wspólnej" granicy polsko-węgierskiej itp. Jak ta dyskusja prasowa musiała fatalnie oddziaływać na umysły w Czechosłowacji, łatwo sobie zdać sprawę. Wyobraźmy sobie. że prasa praska zaczyna rozważać podobne plany w stosunku do Polski: Nie dziwmy się więc oburzeniu Pragi na antyczeską agitację pewnej części prasy polskiej.

Zresztą — stwierdźmy lojalnie — rząd czeski przez usta min. Benesza parokrotnie wyrażał gotowość wszczęcia rozmów z Polską na temat spraw spornych. Z polskiej strony odpowiedziano — milczeniem. Jak gdyby była u nas chęć utrzymywania nieporozumień z Czechosłowacją bez końca.

MYŚL O PRZYSZŁOŚCI: — Są to jednak — wierzymy głęboko — nieporozumienia czasowe. Interes Polski, interes pokoju międzynarodowego leży we współpracy dwóch państw słowiańskich. Zagraża im tensam wróg.

Hitler w swojem programowem dziele „Mein Kampf" wyrzuca Wilhelmowi II., że wstrzymywał „Drang nach Osten", a wielkość Niemiec budować chciał na posiadłościach kolonjalnych; to go doprowadziło do konfliktu z Fancją i Anglją. Przyszłość Niemiec — zapewnia Hitler — zależy od zdobycia nowej „ziemi", „przestrzeni" na kontynencie Europy, nie w głębi Afryki. Tę „przestrzeń" zdobyć mogą tylko na Wschodzie, t. j. na Rosji a oczywiście i na Polsce.

Cokolwiek powiemy o moralnej stronie tego planu Hitlera, zgodzić się musimy z tem, że jest powrotem na historyczną drogę niemczyzny, „Drang nach Osten". Wilhelm II. w ostatnich latach swych rządów zboczył z niej nieco. Hitler na nią wraca. Na razie jest zwrot tylko w dziedzinie myśli, ale to już nam powinno wystarczyć. Wystarczyć i skłonić do obmyślenia środków zapobiegawczych.

Jednym z nich jest ścisła współpraca z Czechosłowacją, jak wogóle z Małą Ententą. Bo ostatecznie nie możemy być w wojnie z całym światem. Nawet Anglja zerwała z polityką „splendid isolation", nie mówiąc już o tem, że nigdy nie była zwolenniczką niemieckiego powiedzenia z czasów Wilhelma II., że „wielu wrogów, to — wiele honoru".

Z tego względu wystąpienie Ks. Prymasa w Pradze zasługuje na baczną uwagę i na rozważenie. Tyczy się to zwłaszcza tych kół, które uważają, że Niemcy są przyjacielem Polski, a Czechosłowacja — wrogiem!

W. Z.

Groźna burza w Jasielskiem

Jasło (PAT.). Powiat jasielski nawiedziła onegdaj **groźna burza połączona z huraganem,** która wyrządziła znaczne szkody w plonach i sadach, a w miasteczku **Dembowcu zniszczyła i silnie uszkodziła 16-cie domów.**

TAKŻE W RABCE I OLKUSZU.

Rabka Zdrój (PAT.). Onegdaj przeszła **nad Rabką gwałtowna burza połączona z piorunami,** która wyrządziła wiele szkód w polach i ogrodach. W czasie burzy uderzył piorun w willę **„Szczęsna"** na ul. Polnej. od którego powstał pożar. który rychło ugasiła straż pożarna.

Olkusz (PAT.). Podczas szalejącej onegdaj burzy, **piorun zabił na polach w Sutoszowej:** Piotra i Jakóba **Szewczyków**, obydwóch z Sutoszowej. Piotr Szewczyk. wdowiec, osierocił 6-ro drobnych dzieci. Poza tem w pow. olkuskim od pioruna powstało **kilka pożarów** w czasie burzy.

——— * ———

Pośpieszne ustalanie szkód, wywołanych przez Gdańsk.

Warszawa, 1. 7. (Telef.). Centralny Związek Przemysłu przeprowadza w drodze telefonicznej ankietę celem ustalenia wysokości zamrożonych oszczędności przemysłu polskiego w Gdańsku. Ankieta. której wyniki mają być znane za dwa dni obejmuje również pytanie na temat trudności. jakie dla transakcyj handlowych wynikają z ograniczeń dewizowych senatu gdańskiego.

Także P. P. S. nie weźmie udziału w wyborach.

Ludowcy zadecydują w dniach najbliższych.

Warszawa, 1. 7. (Tel.). Rada Naczelna PPS. w dniu 20 czerwca postanowiła, że polski ruch socjalistyczny nie weźmie udziału w wyborach, przeprowadzonych na podstawie ordynacyj wyborczych BB. do Sejmu i Senatu takich, jakiemi wyszły one z Sejmu. Rada Naczelna uznała konieczność współpracy w tej sprawie PPS oraz ruchu ludowego i partyj socjalistycznych mniejszości. Centralny Komitet Wykonawczy otrzymał potrzebne uprawnienia, wynikające z tych uchwał.

Stanowisko Stron. Ludowego ujawni się na kongresie w dn. 12 lipca. Mniej więcej w tym samym czasie również zapadnie decyzja naczelnych władz Ch. D., która jest zainteresowana specjalnie kwestją udziału w wyborach do Sejmu Śląskiego.

Pierwszeństwo dla akademików

z ukończoną służbą wojskową.

Dodatkowy wpis od 15 października do 15 listopada.

Warszawa, 1. 7. (Telef.) Minister WR i OP **Jędrzejewicz wydał** w dn. 26 czerwca zarządzenie. w którem polecił **władzom akademickim,** aby przy przyjmowaniu kandydatów na studja wyższe przy wszelkich innych równych warunkach dawały **pierwszeństwo tym, którzy odbyli czynną służbę wojskową i przedstawią odpowiednie dowody** (książeczka wojskowa lub dokument urlopowy). lub też zgłosili się na ochotnika do wojska, lecz w czasie służby wojskowej zostali zwolnieni ze służby i przedstawią zaświadczenia (książeczkę wojskową lub dokument). Przyczyną wstrzymującą młodzież od zgłaszania się do służby wojskowej przed rozpoczęciem studjów wyższych była dotychczas **niezgodność terminu zwalniania z wojska i przyjmowania kandydatów do szkół wyższych.** Niezgodność tych terminów odbijała się na młodzieży, która zamierzała poświęcić się studjom wyższym na wydziałach o ograniczonej liczbie miejsc. **Termin przyjmowania tej kategorji kandydatów** do szkół wyższych ustalona zostanie obecnie w ten sposób, aby umożliwić im przygotowanie się do terminu konkursowego. Ponieważ zwolnienie z wojska po odbyciu służby następuje w **połowie września,** przeto **dodatkowy termin** przyjęcia dla omawianej kategorji kandydatów ustanowiony zostanie na czas **od 15 października do 15 listopada.** Z tego powodu w ogólnej liczbie miejsc na pierwszy rok danego wydziału **zarezerwowana będzie co roku część miejsc dla tych kandydatów, którzy w danym roku ukończą służbę wojskową.** Uprawnienia kandydatów. którzy odbyli służbę wojskową i zarezerwowanie dla nich miejsc wpłynie niewątpliwie **zachęcająco na młodzież w kierunku kończenia** służby wojskowej przed studjami wyższemi.

Akcja oszczędnościowa w bogatej Francji.

Właściwy cel nadzwyczajnych pełnomocnictw.

Paryż (PAT.). Pierwsze dekrety, jakie będą wydane przez rząd na podstawie specjalnych pełnomocnictw, dotyczyć będą oszczędności w dziale kolei i ubezpieczeń społecznych. W dziale kolei rząd zamierza osiągnąć miljard 220 miljonów fr. oszczędności, z drugiego zaś źródła 400 miljonów fr. Następnie w drodze dekretów będzie utworzona kasa emerytalna, mówi się również o dekrecie, dotyczącym oszustw podatkowych.

Procesja ku czci pierwszych męczenników

Watykan, 1. 7. (Tel.) Wczoraj wieczorem w Mieście Watykańskiem na terenie zajmowanym niegdyś przez cyrk Nerona **odbyła się procesja ku uczczeniu pamięci pierwszych męczenników chrześcijan w Rzymie.** Procesję uformowali członkowie **kolegjów i seminarjów, zakonnicy, duchowieństwo świeckie i liczni wierni,** eskortowani przez gwardję szwajcarską i gwardję pałacową papieską. Całość pochodu oświetlona kolorowemi pochodniami czyniła **niezwykle imponujące i głębokie wrażenie.** Najświętszy Sakrament w procesji niósł i następnie udzielił błogosławieństwa arcyb. Hanna.

Polska krajem fałszywego pieniądza i oszustw.

Berlin, 1. lipca (Tel. wł.) Hitlerowski „Berliner Tageblatt" ogłasza obszerną korespondencję z Warszawy. gdzie autor przedstawia Polskę. jako **kraj masowego obiegu fałszywego pieniądza** i fałszywych **list płatniczych.** Znaczne sumy wyłudzają z łatwością **sprytni znachorzy i wróżbici,** zwłaszcza cyganki. żerujące wśród ciemnego włościaństwa. Zła wola autora zasługuje na stanowcze potępienie jako generalizowanie drobnych i oderwanych faktów, jakie w stopniu bez porównania większym zachodzą chociażby w Niemczech.

O czem piszą inni?..

P. min. Kościałkowski i wybory.

Warszawski korespondent „Nowego Dziennika“ twierdzi, że w obecnym rządzie szczególnie mocne stanowisko zajmuje min. spraw wewnętrznych, p. Kościałkowski. Albowiem członkowie klubu B. B. — pisze —

„dowiedzieli się w formie oficjalnej od byłego premjera Kozłowskiego, że **p. min. spraw wewn. Kościałkowski mianowany został na wyraźne życzenie Marszałka Piłsudskiego.** A powtóre, p. minister Kościałkowski ma skarb w ręku, ma 208 mandatów do Sejmu.

Tak przynajmniej przypuszczają posłowie, którzy bardziej wierzą w siłę kolegjów wyborczych, aniżeli we władzę samego wyborcy. Przypuszczają oni, że poseł faktycznie wybrany będzie na posiedzeniu kolegjum wyborczego.

Kto będzie głównym opiekunem wspomnianej instytucji, to dla nikogo już nie jest tajemnicą. Dlatego też, **gdy poseł przechadza się z p. ministrem Kościałkowskim i gdy przy pożegnaniu z panem ministrem uśmiecha się, wtedy w kuluarach mówi się, że „ten zostaje“, że kolegjum wyborcze ulituje się...**

Czy to jest takie pewne, i czy może pan minister spraw wewnętrznych spełniać wszystkie prośby posłów? Jakkolwiekbądź, trzeba przecież pozostawić jakich 30—40 mandatów dla opozycji, już choćby po to, by nie zanudzić się na śmierć, by monotonja sejmowa nie podkopała ostatnich resztek zaufania obywateli do parlamentu.

W sferach rządowych liczą się już z możliwością bojkotu i przygotowywany jest pono dekret o zakazie agitacji bojkotowej pod groźbą kary. Liczą się też z tem, że **w każdem stronnictwie znajdzie się grupa, która gotowa będzie złamać bojkot za cenę pewnych mandatów. Tak postąpi „Ruch Narodowy“,** konkurujący z endecją i w ten sposób znajdzie się też dziesięciu amatorów **w Stronnictwie Ludowem. Są też już kandydaci wśród chadecji“.**

Po oświadczeniu Stron. Narodowego.

Oświadczenie przedstawiciela Stron. Narodowego w Sejmie, że ta partja nie będzie się ubiegała o mandaty, wita entuzjastycznie niezrównany p. Mackiewicz w „Słowie“ wileńskiem. Sądzi, że za przykładem „endecji“ pójdzie cała opozycja. To go bardzo cieszy.

„Nieobecność opozycji — zapewnia — usprawni Sejm, podniesie jego poziom, wzmoże zainteresowanie opinji publicznej. Nieobecność opozycji wzmoże rzeczową kontrolę nad działalnością rządu, organów rządowych, administracji. W poprzednich Sejmach Blok z interpelacjami nie występował — krępowała go solidarność z rządem wobec obecności opozycji. **Wiadomość, że endecy nie idą do wyborów, należy powitać trzykrotnem „hurra!“.** Dla nich niewątpliwie gorzej, dla nich to taktyka samobójcza, dla przyszłego Sejmu, dla państwa, dla Polski o wiele lepiej“.

Najlepsze w tem wszystkiem jest zapewnienie p. Mackiewicza, że nieobecność opozycji w Sejmie „wzmoże kontrolę nad działalnością rządu“...

Rozwiązanie kół senjorów przy „Legjonie Młodych“.

Krakowski organ „Legjonu Młodych“, p. t. „Nowy Ustrój“, przynosi wiadomość o rozwiązaniu kół senjorów przy „L. M.“. Mianowicie komendant główny „L. M.“ p. Bielski, pisze:

„Powołując się na pismo z dn. 14 kwietnia b. r. o dobrowolnem wystąpieniu z Kół Senjorów i na skutek opinji poszczególnych członków Kół Senjorów L. M., **rozwiązuję z dniem 9 maja Koła Senjorów Legjonu Młodych,** dziękując wszystkim P. T. Senjorom za dotychczasową współpracę. — W związku z powyższem, zawiadomienia o wystąpieniu z Kół Senjorów od chwili obecnej — są zbyteczne“.

Z tego samego numeru „Nowego Ustroju“ dowiadujemy się, że „L. M.“ nawiązuje rozmowy z drugą sanacyjną organizacją, „Zw. Polsk. Młodzieży Demokratycznej“, aby się z nią zlać. A więc jeszcze nie traci nadziei...

Frakcje wewnątrz B. B.

„Kurjer Wileński“ występuje za jednolitością obozu rządowego, a przeciw różnym — jak pisze — „przybudówkom“.

„We własnym obozie — pisze — nie uznajemy rozmaitych przybudówek i nadbudówek, choćby głosiły hasła nasze, ale wcielały się w formy, żywo przypominające partyjne obyczaje. Nie będziemy nawiązywali kontaktu z szeroką masą społeczną inaczej, jak nam wskazują właściwe założenia naszego obozu, a nie chcemy do tego pośrednictwa, ani „związku zamachowców“, czy „związku naprawy wsi i miast“, czy „partji pracy“, czy tak lub inaczej nazwanych frakcyj lub kopij partyjnych komórek.

Bo wszystko to — zdaniem naszem — istnieje po to, „byle szum, byle szum“, a nam nie o szumne „grymasy“ chodzi.

I jeśli tę walkę podjęliśmy i szczęśliwie do końca doprowadzimy z żywiołami poza naszym obozem — to **zdołamy uporać się z pewnością z przybudówkami tego rodzaju wewnątrz obozu“.**

Cóż na to różne frakcje wewnątrz B. B.: — socjaliści Moraczewskiego, konserwatyści, „Partja Pracy“ p. Filipowicza i in.?

„Czarne djamenty“ i „białe złoto“ świata w kłopotach.

Przeszło 7 miljonów młodych ludzi nie zna wogóle „dobrodziejstwa“ pracy.

Wśród szeregu kongresów czerwcowych wyróżniły się dwa mianowicie: **„międzynarodowa konferencja pracy“ w Genewie i „międzynarodowej izby handlowej“,** która wśród straszliwego skwaru radziła w Paryżu, obie przy udziale setek augurów i ekspertów z całego niemal świata. Oba zjazdy były równie świetne; nie brakło ani dostojników, ani znakomitości, znawców, teoretyków i praktyków, a jednak wyniki ich długich rozmów w kuluarach, referatów i dyskusyj na komisjach i na plenum są nikłe, że by nie powiedzieć, tragiczne. Obie konferencje, niezależnie od siebie, działając jedna w Genewie, a druga w Paryżu, stanęły bowiem wobec stwierdzenia, że

gospodarstwo świata jest cmentarzyskiem powiększającem się z dnia na dzień

którem zawładnęły dwa upiory: **bezrobocie i niestałość waluty.** Na konferencji pracy pytano wprost rozpacznie: **gdzie jest jakakolwiek praca,** niechby była gdziekolwik, byle tylko była, choćby najcięższa nabardziej wyczerpująca. W Paryżu wszystkie znakomitości, zebrane tamże z ramienia rządów, związków i instytucyj równie gorączkowo pytały: **gdzie są rynki zbytu** i czego się chwycić, aby odżył handel światowy, choćby najryzykowniejszy i najmniej opłacalny, byle był. **Tu i tam straciły na sile wszelkie radykalizmy,** razprawiano dziwnie układnie i skromnie z gotowością uchwycenia się nawet przysłowiowej słomki. Genewska konferencja pracy znalazła nawet jakby **nowe apostolstwo** i — czego przedstawiciele handlu w Paryżu jeszcze nie dojrzeli — potwierdziła słuszność poglądów jednego z mówców, że **praca jest wartością moralną, wspólnem dobrem ludzkości i że każdy ma moralne prawo do pracy. Słowo „moralność“** wywarło zaś w tem zebraniu wrażenie tem większe, że, jak wynikło ze sprawozdania sekretarjatu, **w tej chwili**

OKOŁO 7 MILJONÓW MŁODOCIANYCH, ZDOLNYCH DO PRACY NIE ZAZNAŁO DOTĄD DOBRODZIEJSTWA PRACY,

a ta olbrzymia armja powojennej młodziezy nie posiada temsamem **wielkiej ostoi życia, kształtującej człowieka.** Ta armja przyszłych kombatantów najdzikszego przewrotu.

Międzynarodówka pracy, biadająca nad brakiem podstaw moralności, to niewątpliwie rzecz pocieszająca jako zadatek świtu w ocenianiu przeznaczeń człowieka. Doraźnie nie wprowadzi to jednak zmiany i nie zapobiegnie katastrofie, której zbliżanie się przyznała niemal w tej samej chwili konferencja izb handlowych w Paryżu.

Konferencja ta stanęła mianowicie wobec stwierdzenia, że rozpoczęty rok gospodarczy 1935/36 po załamaniu się w latach poprzednich **rolnictwa i przemysłu** przyniesie teraz

KRES „CZARNYM DJAMENTOM“ „BIAŁEMU ZŁOTU“.

tj. załamanie się spożycia **węgla i bawełny,** od których to surowców pewne kraje poczynają się wprost dusić, nie mając ani wewnątrz ani zewnątrz widoków zbytu spowodu **rosnącej niestałości waluty i wzrastających przeszkód celnych i kontyngentów.** — przytem katastrofa **węglowa** grozi przedewszystkiem Europie, a **bawełniana** Ameryce zarówno północnej jak południowej; rzucona świeżo na półki księgarskie rozprawa Hneryka **A. Wallace'a p. t. „The Woold — Cotton Drama“** (Dramat bawełny w świecie) nie pozostawia pod tym względem żadnej wątpliwości.

Niektóre kraje amerykańskie — pisze Wallace — podniosły swą produkcję bawełny o przeszło 150 proc., ogółem do wartości **jednego miljarda dolarów,** przyjmując za podstawę obecne katastrofalne notowania ceny. Równocześnie „wyemancypowała się“ jednak niemal całkowicie produkcja Azji zwłaszcza Chin, Korei, poł. Mandżurji, Japonji, Indyj a nawet Turcji i częściowo Rosji. Ameryka zdoła w najlepszym razie sprzedać tylko 30 proc. zapasu, a reszta jej **„białego złota“** przygniecie jej gospodarstwo publiczne kamieniem tak ciężkim, że nie sprostają temu kataklizmowi żadne najofiarniejsze wysiłki. „Białe złoto“ jest bowiem także skarbem Midasa, pochłonie amerykańskiego farmera, który ambicjonował przez pół wieku jako pionier, — pochłonie skarb Ameryki, rzucającej świeżo pół miljarda dolarów na jego ratowanie. W Brazylji, Argentynie i Peru położenie jest tak samo groźne, a nikt z farmerów tamtejszych przestrogi nie słucha.

Obie czerwcowe konferencje międzynarodowe poszukują kamienia mądrości. Daleka przed nimi jeszcze droga, bo jeszcze ciągle istnieją **egoizmy,** nazywane nawet „świętemi“ **a złoty cielec** wciąż jeszcze figuruje na ołtarzach jak bóstwo.

(ab.)

Obowiązkowa służba pracy w Niemczech.

W dniu 26 czerwca b. r. rząd Rzeszy, na ostatniem swem przedwakacyjnem posiedzeniu uchwalił dekret **o obowiązkowej służbie pracy,** na mocy którego każdy młody Niemiec i Niemka muszą poddać się przez 6 miesięcy obowiązkowej służbie pracy.

Do chwili wydania powyższego dekretu, hitlerowskie Niemcy znały **dobrowolną służbę pracy.** Obecnie dekret wprowadził przymus powszechny w rodzaju powszechnego nauczania lub powszechnej służby wojskowej.

Hitlerowski organ „Frontu Pracy“ „Der Angriff“, omawiający historję i zadania niemieckiej służby pracy, łączy datę wprowadzenia powszechnego obowiązku pracy, z dwoma datami historycznemi, a mianowicie: z rokiem 1717, w którym Fryderyk Wilhelm I wprowadził powszechny obowiązek szkolny, oraz z rokiem 1813, z rokiem ustanowienia powszechnego obowiązku służby wojskowej przez króla Fryderyka Wilhelma III.

Powszechny obowiązek szkolny, jak pisze „Der Angriff“, wysunął Niemcy na czoło cywilizowanego świata, obowiązkowa służba wojskowa stworzyła z Niemiec potęgę militarną, zaś powszechny obowiązek pracy ma być **instrumentem dobrobytu narodu niemieckiego.**

Narodowy socjalizm głosi, że tworzy w Niemczech nową erę, **erę pracy,** która ma być jednocześnie erą pomyślnego rozwoju niemieckiego państwa. Erę tę zapoczątkować chcieli hitlerowcy przez tworzenie **obozów pracy,** które stały się szkołą dla części młodzieży, dobrowolnie do obozów wstępującej. Kierownicy tych obozów tworzyli z nich **narodowo-socjalistyczne szkoły wychowawcze.** Krok dalszy stanowić ma wprowadzony ostatnio obowiązek służby pracy państwowej (Reichsarbeitsdienst).

Kierownictwo sztabu instruktorskiego dla służby pracy powierzył kanclerz ministrowi Hierlowi, który już w r. 1929 był powołany przez niego do szkolenia kadr kierowniczych partji narodowo-socjalistycznej.

Ustawa o obowiązkowej służbie pracy z dnia 26 czerwca b. r. obejmuje **27 artykułów.**

Według **artykułów 1 i 2 jest ona służbą dla narodu niemieckiego,** — a podlegają jej wszyscy młodzi Niemcy obojga płci. Jej celem jest: wychowywanie młodzieży **w duchu narodowego socjalizmu i wspólnoty narodowej,** wyrobienie prawdziwego poczucia **obowiązku pracy,** przedewszystkiem przez wyrobienie poważania dla **pracy fizycznej.** Przymusowa służba pracy jest przeznaczona do przeprowadzenia prac na rzecz **ogólnego dobra.** Wykonanie, organizacja oraz nadzór w zakresie przymusowego obowiązku pracy należy do ministra spraw wewnętrznych.

Rozdział drugi obejmuje przepisy odnoszące się do młodzieży męskiej. Określenie liczby powołanych do odbycia obowiązkowej służby pracy, oraz czasu jej trwania należy do kanclerza Rzeszy. **Obowiązkowej pracy podlega się od chwili ukończenia 18 do 25 roku życia;** w pewnych wypadkach można uzyskać odroczenie służby, najdalej jednak do 25 roku. Ustawa przewiduje przyjmowanie ochotników. Poborem zajmować się będą specjalnie w tym celu założone urzędy.

Wykluczeni są od przymusowej służby pracy: karani twierdzą, usunięci z partji narodowo-socjalistycznej, oskarżeni o zdradę stanu, oraz specjalni przestępcy. Pozatem zwolnieni są od tego obowiązku, uznani przez komisje **za niezdolnych.**

Wykluczeni są zasadniczo wszyscy **pochodzenia niearyjskiego** z małemi odchyleniami przewidzianemi przez odnośne ustawy już **obowiązujące.**

Obowiązkowa służba pracy młodzieży żeńskiej będzie uregulowana **specjalnemi przepisami.**

Rozdział 4. obejmuje obowiązki i prawa członków państwowej służby pracy, oraz szczegółowo omawia stanowisko instruktorów. — W ostatnim rozdziale, piątym znajdujemy przepisy przejściowe, związane z wykonaniem powyższej ustawy.

Pierwszy okres służby pracy będzie trwał od 1 października 1935 r. do 30 września 1936 r. i obejmie około **200 tys.** młodzieży łącznie z personelem. Powołany będzie rocznik 1915 z tem, że połowa odbywać będzie służbę od 1 października 1935 r., a druga od 1 kwietnia 1936 r.

Ustawa ta jest eksperymentem i niewątpliwie **doniosłem zarządzeniem.** Jego realną wartość jednak można będzie ustalić dopiero w trakcie praktyki. Na razie zaznaczamy, że Niemcy nie tylko się zbroją wszechstronnie, ale i doskonalą metody pracy i wychowania młodzieży do pracy. **K. T.**

Wizyta Niemców w Anglji.



Przed niedawnym czasem udali się byli kombatanci niemieccy do Anglji, gdzie byli **serdecznie podejmowani przez angielskich kombatantów. Na zdjęciu scena z przywitania** w mieście Brighton.

Ulica Marji Curie Skłodowskiej w N. Jorku.

N. Jork w czerwcu.

Niedziela 9-go czerwca br. pozostanie na długo w miłej pamięci Polonji New Yorku. gdyż w dniu tym nadano ulicy imię wybitnej naszej rodaczki Marji Curie-Skłodowskiej. Przemiana nazwy ulicy Exterior na **Uarie Curie Avenue** nastąpiła za staraniem komitetu Polonji pod przewodnictwem znanego przewodnika politycznego Polonji Wielkiego New Yorku. Edwarda C. Rybickiego, Kapelana Weteranów Armji Polskiej z Ameryki Ks. Feliksa Buranta, proboszcza największej w mieście polskiej parafji imienia św. Stanisława. Dr. Ant. Sawickiego. działacza narodowego i społecznego z Brooklyna i pani J. Bagińskiej. przewodniczącej Amerykańskiego Komitetu Pomocy Osiedlom w Polsce. Komitetowi temu dzielnie pomagali w ich staraniach u administracji miasta. by nazwać jedną z ulic imieniem naszej rodaczki tak wybitni Amerykanie. jak znany ogólnie dyplomata i przemysłowiec Owen D. Young. pani Brown Melowey. osobista przyjaciółka śp. Marji Curie-Skłodowskiej pani Robert G. Meade i inni.

W parku u wylotu nowo nazwanej ulicy zgromadziło się przeszło 6.000 ludzi. pomimo zachmurzonego widnokręgu i przedpołudniowego deszczu. Las sztandarów o barwach polskich. amerykańskich i francuskich organizacyj weterańskich i polskich towarzystw kościelnych i świeckich pokrył niemal całą frontową część parku wokoło podjum. przed którem ustawiła się polska dziatwa ze szkoły parafjalnej św. Stanisława w barwnych strojach krakowskich. a na którem zasiadła delegacja Rady miejskiej z majorem miasta La Guardią na czele. duchowieństwo. delegacje Weteranów polskich i francuskich. reprezentacja okręgu Sokolstwa polskiego w błękitnych mundurach i delegacje organizacyj narodowych. zrzeszeń politycznych. jako też wybitni Amerykanie na tę uroczystość specjalnie zaproszeni. — Front podjum zdobił olbrzymi portret uczonej. przybrany kolorami narodowymi Polski i Francji.

Uroczystość zagaił **prezes komitetu Rybicki,** który po odegraniu przez orkiestrę hymnów Polski. Stanów Zjedn. i Francji podniósł zasługi dla świata Marji Curie-Skłodowskiej. podkreślił jej głębokie poczucie przynależności do polskiej narodowości. chociaż większość życia spędziła we Francji i tam zyskała światową sławę. poczem podziękował administracji miasta za nazwanie w New Yorku ulicy pierwszem imieniem kobiety i w dodatku polskiej narodowości. co jest także wielkim zaszczytem dla całej Polonji amerykańskiej.

Po licznych przemówieniach. zabrał głos major miasta La Guardia. który wygłosił wspaniałą eulogję na cześć naszej znakomitej rodaczki. podniósł niespożyte jej zasługi dla całego świata i nazwał ją „bohaterką pokoju“. która na zawsze pozostanie we wdzięcznej pamięci narodu amerykańskiego. poczem urzędownie dokonał zmiany nazwy ulicy Exterior na Marie Curie Avenue i podziękował komitetowi z Rybickim na czele za poczynione starania i przygotowania do tak wspaniałej uroczystości. W uroczystości uczestniczyły także oddziały młodocianych trębaczy Polaków i Fancuzów. Uroczystość zakończył prezes Rybicki. dziękując obecnym za liczne przybycie i wszystkim obcym za okazaną amerykańskiej Polonji życzliwość i przychylność. **M. A.**

Na ziemiach Rzeczposp.

Zjazd Stow. Chrześć.-Nar. Nauczycielstwa Szkół powsz.

W Warszawie odbył się ostatnio Walny Zjazd delegatów Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Obrady toczyły się w gimnazjum Ojców Marjanów na Bielanach. Na intencję zjazdu ksiądz kardynał Kakowski odprawił w miejscowym kościele mszę świętą. poczem wziął udział w otwarciu Zjazdu. Obrady zagaił prezes Maciejewski. Wysłano depesze hołdownicze do P. Prezydenta Rzplitej, księdza kardynała Hlonda. oraz ministra W. R. i O. P. Na pierwszem posiedzeniu Zjazdu **dr. Koncewski** wygłosił referat na temat: **„Rola i znaczenie organizacyj zawodowych“**. Referat zwrócił uwagę na to, że **150 lat niewoli było złą szkołą dla wyrobienia cech obywatela państwa.** Odbija się to dziś na stanie i rozwoju organizacyj zawodowych. Jako zdrowe podstawy dla ich pracy dr. Koncewski wymienił ścisły związek z nieprzemijającemi wartościami narodowemi. niezależność polityczna i żywą współpracę członków. Referent podkreślił wkońcu. że brak ustawy o syndykatach. przy równoczesnem rozproszeniu sił organizacyj zawodowych nie sprzyja wyzyskaniu przez nie uprawnień prawno-publicznych.

Sam wystąpił z „B. B“.

Przed niedawnym czasem w Dąbrowie Górniczej w łonie tamtejszego B. B. doszło do rozłamu. naskutek różnicy zdań przy wyborze prezydenta miasta. Zpowodu tych tarć został skreślony z listy B. B. **dr. Adam Piwowar,** przyczem prezes rady powiatowej B. B. W. R. J. Kaczkowski w komunikacie. donoszącym o skreśleniu dr. Piwowara. zaznaczył. że za jego wszelkie poczynania o charakterze społecznym i politycznym. „bezpartyjny blok“ nie ponosi odpowiedzialności. Tymczasem w kilka dni później w prasie pojawiła się rewelacyjna odpowiedź dr. Piwowara. który oświadczył. że jeszcze **w maju b. r. sam porzucił klub radnych B. B. w Dąbrowie.** a w dniu 5-go czerwca zerwał ostatnią nić, wiążącą go z władzami B. B. Po opuszczeniu tych szeregów skłoniło go „stwierdzenie przejawiającego się coraz bardziej **braku wszelkiego krytycyzmu w szeregach B. B. W. R., oraz objawy serwilizmu, strachu wobec władz i zanik godności własnej.** Nie mógł się pogodzić **z nielojalnemi metodami,** stosowanemi przez władze B. B. W. R.“.

Burze nad Małopolską.

Gwałtowne burze wyrządziły ostatnio wielkie szkody w woj. lwowskiem. We wsi Nowosiółki pow. kamienieckiego **zniszczone zostały doszczętnie wszystkie zboża,** w Lisku **grad wybił 80 proc. plonów rolnych,** a szalejąca równocześnie **wichura wywróciła dwa budynki gospodarcze.** W pow. przemyślańskim **zniszczone zostało przez ulewę 200 morgów oziminy**. W zagrodę wójta gminy Jastrębowo w pow. tarnopolskim uderzył piorun, wskutek czego spaliła się stodoła i narzędzia rolnicze, ogólnej wartości 5000 zł.

Po ostatnich upałach, dochodzących do 45 stopni w słońcu. przeszła **nad Stanisławowem** gwałtowna burza z błyskawicami i ulewą trwająca około godziny. Jeden z piorunów uderzył obok gazowni miejskiej. W pobliżu boiska Sokoła zabita została od pioruna pasąca się tam krowa. W gminie podmiejskiej Podpieczary piorun uderzył w zabudowania gospodarcze Bojczuka. wzniecając pożar. Szkoda wynosi ponad 1.000 zł. W tym samym czasie przeszła nad pow. nadwórniańskim silna burza. W Rafajłowej nastąpiło **oberwanie chmury.** Woda zalała część wsi. Silnie wezbrała rzeka Bystrzyca.

Nad częścią **powiatu tarnowskiego** przeszła silna burza połączona z huraganem. który **zniszczył sto kilkadziesiąt budynków mieszkalnych i gospodarskich, znosząc stodoły napełnione sianem i zrywając dachy.** Sady i okoliczne lasy zostały w znacznej części zniszczone, wiele drzew zostało wyrwanych z korzeniami. — Szkody materjalne bardzo znaczne.

294 budynki pastwą ognia.

Onegdaj w nocy w miasteczku Maliboki, powiatu stołpeckiego, wybuchł pożar z nieustalonej dotychczas przyczyny. **Spłonęło 255 budynków,** należących do 50 gospodarzy. Tego samego dnia we wsi Wielka Słoboda, powiatu stołpeckiego, pożar zniszczył 10 domów mieszkalnych. kilkanaście budynków gospodarczych oraz wiele sztuk żywego inwentarza. **We wsi Borebojno,** gminy Naliborskije, wybuchł pożar od uderzenia pioruna, skutkiem czego **spłonęło 39 budynków i znaczna ilość inwentarza.**

Ataki szału wskutek gorąca.

Ostatnie upały w Łodzi spowodowały wiele wypadków omdleń. zachorowań i porażenia słonecznego. Zanotowano również dwa ataki szału. Przy zbiegu ul. Północnej i Nowówiejskiej oszalał z gorąca 40-letni **Chil Mondszein** i zaczął wybijać szyby w oknach wystawy. Drugi atak szału zanotowano na dworcu kolejowym Łódź-Kaliska. Uległa mu **nieznana kobieta, lat około 22.** Z trudem udało się obezwładnić nieszczęśliwą i odstawić do szpitala.

———ooOoo———

W SPRAWIE „DNIA MORZA“. W związku ze stanowiskiem, które zajęliśmy w sprawie t. zw. „Święta Morza“. — otrzymaliśmy następujący list: „Dziękujemy uprzejmie za nienazywanie obchodu morza „świętem“ lecz „Dniem Morza“. — Biskup łomżyński. Łukomski.

ZMIANA NAZWY MINISTERSTWA OPIEKI SPOŁECZNEJ. Jak się dowiadujemy. w najbliższym czasie zdecydowana ma być sprawa zmiany nazwy ministerstwa opieki społecznej. Wobec wysuwanych zastrzeżeń. iż nazwa ta nie odpowiada zakresowi działania ministerstwa, ma ona być zmieniona na „ministerstwo spraw społecznych“. lub też przywrócona ma być dawna nazwa „ministerstwo pracy i opieki społecznej“.

MŁODZIEŻ T. N. S. W. NAD MORZEM. — Z Warszawy wyjechał w tych dniach specjalny pociąg. wiozący młodzież szkół średnich z różnych miejscowości oraz nauczycielstwo w liczbie około **600 osób,** na kolonje wakacyjne **w Wielkiej Wsi — Hallerowie, w Swarzewie i Chałupach.** Organizacja kolonij spoczywa w ręku Koła Warszawskiego Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych. Młodzież pozostanie na kolonjach do połowy lipca. poczem wyjedzie z Warszawy druga partja. Młodzież pozostaje cały czas pod opieką nauczycieli i lekarzy szkolnych oraz higjenistów.

EPILOG NADUŻYĆ W PRZEMYSKIEJ RZEŹNI MIEJSKIEJ. Administrator rzeźni miejskiej w Przemyślu **Władysław Wodczyński** dopuścił się w latach 1932—1934 licznych nadużyć pieniężnych na szkodę miejscowych rzeźników. Przeprowadzona rozprawa sądowa udowodniła winę oskarżonego, który został skazany na półtora roku bezwzględnego więzienia w myśl art. 268 § 2 K. K.

Z całego świata.

Fala upałów we Francji.

Od kilku dni całą niemal Francję ogarnęła fala upałów. które w Paryżu doszły do 30, w Perpignan do 35. Marsylji i Tuluzie do 37, a w Montpelier do 42 stopni C. w cieniu. Z wielu miejscowości sygnalizują wypadki porażenia słonecznego. W Tuluzie powiał ponadto niepamiętny od dawnych lat **gorący wiatr, przypominający sirocco.**

39 ofiar katastrofy w kopalni.

W kopalni węgla pod Badgigi w prowincji Bihar w Indjach wydarzyła się w niedzielę w nocy katastrofa. W pewnej chwili nastąpił wybuch. od którego zginęło **4 górników.** Gdy przerażeni robotnicy pospieszyli do wyjścia **nastąpił drugi silniejszy wybuch, zabijając 12 górników** i raniąc 23.

———oo———

15 zabitych od wybuchu w Szanghaju.

W koncesji międzynarodowej w Szanghaju wybuchł w niedzielę pożar w fabryce ogni sztucznych. 15 robotników poniosło śmierć; **75 odniosło rany.** Fabryka została całkowicie zniszczona.

Krowa przyczyną katastrofy autobusowej w Marokko.

Wypadek samochodowy. który wydarzył się w niedzielę pomiędzy Rabatem a Mekneszem, spowodowany został **przez krowę,** która znajdowała się wówczas na drodze. Szofer, chcąc ją wyminąć skręcił w bok i autokar **wpadł w rów.** 12 podróżnych zostało zabitych, a 8 odniosło ciężkie rany. Wszystkie ofiary wypadku są tubylcami z wyjątkiem szofera, który został lekko ranny.

Suknie balowe zamiast archiwaljów.

(—) Źródła bułgarskie podają niezwykłe szczegóły co do zawartości **archiwów rumuńskich,** które teraz wróciły z Sowietów, a wśród których m. in. znajdować się miały skrzynie z zapasami „koronnego złota“. Przyjechały tylko niedobitki odnośnego „dobra“ państwowego. przeważnie bezwartościowe dokumenty sądowe i t. p., natomiast **ani jedna skrzynia nie zawierała rzekomego złota czy kosztowności.** Sensację a właściwie skandal, stanowił natomiast fakt, że w kilkunastu pakach znaleziono **suknie damskie** i inne części garderoby, „zabezpieczone“ w ten sposób przez dygnitarzy rumuńskich w 1916 r. przed nieprzyjacielem. Przeciw ludziom, którzy w chwili największej grozy wojennej w ten sosób obciążyli transporty państwowe, wytoczone będzie prawdopodobnie śledztwo.

PRZED AMNESTJĄ POLITYCZNĄ W JUGOSŁAWJI.

Z Białogrodu donoszą. Z rozkazu ministra spraw wewnętrznych ks. dr. Koroszeca. wszyscy więźniowie polityczni. zatrzymani w więzieniach w związku z wyborami w dniu 5 maja br. zostali wypuszczeni na wolność. Ks. Koroszec oświadczył. że ministerstwo spraw wewnętrznych opracowuje dekret o amnestji dla wszystkich więźniów politycznych.

———ooOoo———

KONKURS WYTRZYMAŁOŚCI OBUWIA SOWIECKIEGO. Według doniesień z Moskwy. redakcja dziennika „Wieczernaja Moskwa“ zorganizowała interesujący konkurs wytrzymałości obuwia sowieckiego. — Ośmiu szewców sowieckich udało się **pieszo z Moskwy do Leningradu, przebywając odległość 735 km. w 17 dni.** Podczas tego marszu jedna para obuwia zniszczyła się już po przebyciu 100 km. Następne dwie po 200 km. Tylko dwie pary obuwia wytrzymały całą trasę. Pismo zaznacza. że po przeliczeniu przeciętna norma wytrzymałości obuwia sowieckiego wynosi od 60 do 80 dni.

Wiara katolicka łącznikiem duchowym Słowian.

Przemówienie Ks. Prymasa Hlonda na Kongresie w Lublanie.

Otwierając. jako Legat Papieski. Jugosłowiański Kongres Eucharystyczny w Lublanie. ks. kardynał Hlond wygłosił przemówienie, w którem najpierw oznajmił kongresowi szczególne pozdrowienie Ojca Świętego. Następnie wyraził przypuszczenie. dlaczego to On właśnie został wybrany przez Ojca Św. za legata. „Jak w czasach świętych Cyryla i Metodego — mówił ks. Prymas — posłannictwem tych apostołów **powiązana była w świętym katolickim Kościele Słowiańszczyzna niemal cała,** tak i dzisiaj. w warunkach życiowo tak odmiennych, znowu **wiara katolicka jest jednym z najskuteczniejszych czynników, spajających jedność duchową Słowian.** Kto wie, czy właśnie wzgląd na to katolickie braterstwo słowiańskie nie nakłonił Ojca św., że ten Eucharystyczny Kongres w Lublanie wyznaczył swego przedstawiciela w mojej skromnej osobie“.

W dalszym ciągu, wskazawszy cele narodowych i międzynarodowych kongresów eucharystycznych. ks. kardynał oświadczył: „Warunki, które w ciągu ubiegłego stulecia złożyły się na odchrześcijanienie życia publicznego, stworzyły tyle nieznośnych krzywd jawnych i trwałych, społecznych i prywatnych. że wytknął je Ojciec święty historycznemi słowy w wspaniałej encyklice „Quadragesimo anno“. — **To odrodzenie, które świat zbawić może, jest możliwe w Chrystusie i przez Jego Ewangelję.** Zaczynem tego odrodzenia jest Chrystus i Jego Eucharystja. Dlatego to w tylu krajach z taką wytrwałością i uroczystością podaje Kościół ludom ten zaczyn ewangeliczny, aby cała ludzkość powoli dźwignęła się z niewoli materji do wolności synów bożych i aby stosunki znośne i wiarą unormowane przyczyniły się do szczęścia na ziemi i nie zasłaniały drogi do owej szczęśliwości pełnej i wiecznej, którą nam nasz Pan i Król gotuje u siebie w niebiesiech“.

„Kończę życzeniem — mówił Ks. Prymas — by ten Kongres. który tu w Lublanie zebrał duchowo wszystkich katolików Słoweńców, ten Kongres. który tu sprowadził liczne przedstawicielstwa bratniego katolicyzmu Chorwackiego i w którym biorą udział **wszystkie narodowości żyjące w Jugosławji,** by ten naprawdę wspaniały i pomnikowy Kongres rozbudził **nowe życie** w was. waszych rodzinach, waszem życiu prywatnem i publicznem i w waszej całej ukochanej Ojczyźnie. abyście się godnie przysposobili do tych wielkich zadań, które wam Opatrzność zleca ku waszej korzyści i ku pożytkowi społeczności ludzkiej“.

5 ROBOTNIKÓW ZABITYCH PRZEZ POCIĄG. Na przejeździe kolejowym pod Piatra-Olt w Rumunji **pociąg najechał na autobus.** wiozący robotników. 5-ciu z nich zostało zabitych.

„USYPIAJĄCE“ PODUSZKI. Na otwartej ostatnio wystawie radjowej i elektrycznej w Sydney demonstrowane były „usypiające poduszki radjowe. W środku tych poduszek. które były zrobione z gąbki gumowej umieszczony był aparat radjowy. skonstruowany w ten sposób. że jedynie przy opieraniu ucha o poduszkę słyszy się audycję radjową. Nowy wynalazek cieszy się wielkiem powodzeniem wśród ludzi cierpiących na bezsenność.

CZTERYSTA SŁONI — OTO WAGA WIEŻY EIFLA W PARYŻU. Najwyższa ozdobna budowla świata jest wieża Eifla w Paryżu. wzniesiona na polu Marsowem podczas Wystawy Paryskiej w roku 1889. Ma ona 300 metrów wysokości a waży 700 ton. to znaczy tyle. co 400 wielkich słoni.

———ooOoo———

Z teatru im. Słowackiego.

„Człowiek z pod mostu“ — sztuka Otto Indiga.

Założeniem sztuki węgierskiego autora, Otto Indiga, jest kryzys bezrobocia. Młody, dyplomowany doktor medycyny, Jerzy Reithauser, nie może znaleść pracy i nie może już dłużej żyć w nędzy — szuka śmierci w odmętach Dunaju. Wyratował go włóczęga i „zajął się jego losem“: dał mu wytrych i adres bogatego doktora, który właśnie wyjechał na willagiaturę. Jerzy włamał się do wskazanego mieszkania — tam zjawia się niespodzianie właściciel. Pokazuje się, że Jerzy jest jego uczniem. Jerzy za chwilę pozna jego córkę — pokochają się — i pobiorą się, oczywiście po przezwyciężeniu pewnych konfliktów, bez których nie byłoby sztuki. Już sam fakt, że młody i szlachetny doktor w beznadziejnej nędzy przyjmuje wytrych — usposabia widza niedowierzająco do dalszych wypadków. Mimo to zaciekawiają one jak nieprawdopodobna kronika z życia bezrobotnego inteligenta.

P. T. Białkowski był rozsądnym profesorem medycyny, p. T. Burnatowicz wygrywał z siłą dramatyczne momenty niemych scen, p. E. Solarski pokazał typ włóczęgi, za co zbierał brawa przy podniesionej kurtynie, a w scenie z pokojówką, dzielnie dotrzymała mu kroku p. E. Jaworska jako Betty. Również świetny typ flegmatycznego narzeczonego stworzył p. Wł. Staszewski i dostał brawo przy otwartej scenie. Życie sceniczne nadali swym postaciom: Z. Zalewska, Kułakowski, Kondrat, Woźniak — oraz Biliżanka, Dywińska, Werniczówna i J. Romowicz.

W sztuce tej dużą i psychologiczną rolą Very, pożegnała się z Krakowem pani Zofja Gryf-Olszewska. A odlatuje w tym roku z naszego teatru spora gromadka ptaków przelotnych... Zanim poświęcę im słowa wspomnień, zanim w gronie ich pożegnam tę, która była moją uroczą a dostojną królową Jadwigą — panią Taidę Granowską, — pozwolę sobie wpisać się dziś do pamiętnika pani Zofji Gryf-Olszewskiej.

Podziwiałem rolę pani
ostatnią w naszym teatrze...
nic jej w pamięci nie zatrze,
urody nikt nie przygani...

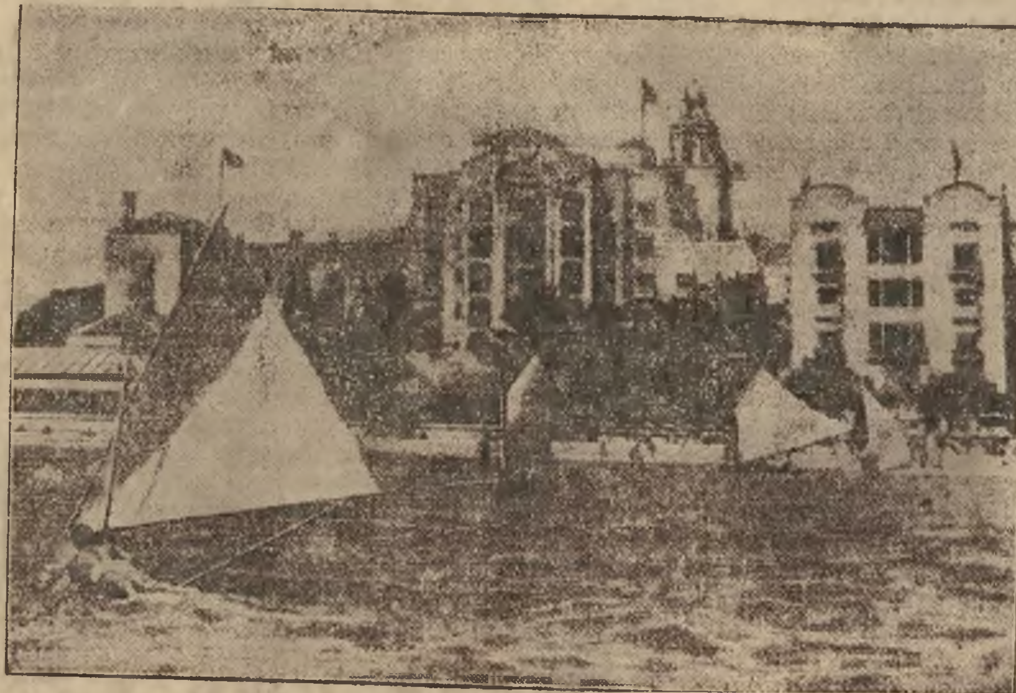
Za komplimenty niech stanie
wiązanka rymów z błękitu,
ostatnie brawo zachwytu
i kwiaty — na pożegnanie...

— — — — — — —

Sztukę reżyserował p. Józef Karbowski — pogłębił ją i uczynił bardziej zwartą.

ANTONI WAŚKOWSKI.

Nowy sport na wyspach hawajskich.



Na amerykańskiej Riwjerze, w Wajkiki, na wyspach hawajskich wymyślono nową rozrywkę dla kąpiących się w morzu. Oto do deski przymocowuje się żagiel i na takiej tratwie rusza się z wiatrem w zawody.

Ruch wydawniczy

O. CAUSSADE, T. J. — Zdaj się na Wolę Bożą. Wydanie Księgarni Katolickiej M. Lubieńskiej. Kraków, Florjańska 1. Str. XXV. i 110. Cena zł. 1.20.

Żeby zostać świętym, trzeba chcieć nim zostać. Tak mówił św. Tomasz. Żeby zostać świętym, trzeba przedewszystkiem zjednoczyć naszą wolę z Wolą Bożą bez względu czy kto stawia pierwsze kroki na drodze doskonałości, czy też jest już na niej daleko posunięty. Książeczka O. Caussade „Zdaj się na Wolę Bożą“ odkryje każdemu czytelnikowi dobrej woli radosne tajemnice, które doprowadzą go do tego celu.

MOTORYZACJA KOLEI ŻELAZNYCH. W ciągłej dążności do udoskonalenia komunikacji wprowadzono obecnie wagony motorowe na kilku linjach kolejowych. Na ten temat pisze w „Przyrodzie i Technice“ inż. J. Duniewski podając wiele ciekawych szczegółów o konstrukcji tych wozów. Ostatni numer tego czasopisma zawiera pozatem wiele aktualnych wiadomości.

—

Dział „Rzeczy ciekawych“ przynosi wiele pożytecznych wiadomości w postaci krótszych lub dłuższych notatek. Administracja: Lwów, Czarnieckiego 12. Roczna prenumerata 8.40. zł.

Sport

PODGÓRZE PROWADZI W MISTRZOSTWACH KRAKOWA.

W mistrzostwach klasy „A“, prowadzący w tabeli Zwierzyniecki KS., po zaciętej walce uległ drużynie Podgórza 2:1 (1:1), dzięki czemu Podgórze wysunęło się na pierwsze miejsce w mistrzostwach klasy „A“ okręgu krakowskiego.

—ooo—

W BIEGU DO MORZA etap Starogard—Gdynia wygrał Olecki w czasie 5 godz. 1 min. 51,8 sek. Po godzinnym wypoczynku kolarze ruszyli w drogę powrotną. Etap z Gdyni do Starogardu wygrał Lipiński w czasie 4 godz. 44 min. 30,2 sek. W ogólnej klasyfikacji prowadzi Kiełbasa.

LEGJA—ŚLĄSK 5:4 (2:2). Mecz ligowy Legja—Śląsk, rozegrany w Warszawie dał nieznaczne zwycięstwo Legji 5:4 (2:2).

CRACOVIA grała w niedzielę w Częstochowie z Brygada, uzyskując wynik 0:0.

WITTMAN zdobył mistrzostwo tenisowe Poznania, bijąc w finale Eichnera z Wrocławia 6:3, 6:3, 6:3.

STEPHENS BIJE PONOWNIE REKORD ŚWIATOWY WALASIEWICZÓWNY. W zawodach lekkoatletycznych w Kansas City młodziutka Amerykanka Stephens uzyskała ponownie na 100 m. czas 11,6 sek., bijąc rekord światowy Walasiewiczówny o 0,2 sek. Od nieoficjalnego rekordu Walasiewiczówny (11,7) czas ten jest lepszy o 0,1 sek.

K. P. W. POZNAŃ zdobył na zawodach w Katowicach mistrzostwo Polski w korzykówce panów.

Radjo.

O DOMOWEM WYROBIE WINA. Są kraje szczęśliwe, gdzie sam klimat, gleba i słońce, sprzyjają kulturze latorośli winnych, sprzyjają tem samem produkcji wina. Ale i u nas, gdzie produkcja wina winogronowego jest niedościgłem marzeniem, możemy dzięki tajemnicom wykrytym przez naukę, chociaż częściowo zastąpić winogrona produktami krajowemi, jak jabłka, porzeczki, czarne jagody, jerzyny. Jak można korzystając z tych owoców osiągnąć jak najlepsze rezultaty, przy domowem wyrobie wina, opowie inż. J. Supińska w dn. 3 bm. o godz. 16.

CZY WIECIE, ŻE...

— W Norwegji opracowano projekt rozbudowy sieci stacyj radjowych, który przewiduje nowych 9 stacyj ważniejszych i 10 mniejszych stacyj regjonalnych.

— Radjo duńskie zwołało już drugie z rzędu zebranie przedstawicieli różnych uczelni celem naradzenia się nad programem odczytów i pogadanek. Na zebraniu byli obecni przedstawiciele 40 uczelni.

— W Rosji sowieckiej zainstalowano na czas wiosennych siewów 5000 wędrownych odbiorników, które dostarczały pracującym na polach kołchozów i sowchozów audycyj radjowych.

— Radjo wiedeńskie nadało ciekawą transmisję myśliwską, udało się bowiem nagrać na płyty głos głuszcza.

Środa, dnia 3-go lipca 1935.

Kraków. (293.5 m). G. 6.30 Transmisja z Warszawy; 8.20 Program na dzień bieżący oraz Wskazówki praktyczne; 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał; 12.03 Transmisja z Warszawy; 15.15 Transmisja z Warszawy; 15.30 Muzyka salonowa z płyt; g. 16: Transmisje z Warszawy i Poznania; 17 Audycja słowno-muzyczna w wykonaniu artystów teatru miejskiego; 17.45 Płyty; 18 Transmisja z Warszawy; 18.30 Skrzynka dla dzieci; 18.40 Wiadomości bieżące; 18.45 Płyty; 19.05 Program na dzień następny; 19.15 Koncert reklamowy; 19.30 Transmisja z Warszawy; 20 Poradnik turystyczny; 20.10: Płyty; 20.45 Transmisja z Warszawy; 22.11 Wiadomości sportowe; 22.15 Transmisja z Warszawy.

Lwów. (377.4 m). Godz. 18.30 I my też mamy głos przed mikrofonem; 20 Audycja literacka.

Warszawa. (1339.3 m.). Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33 Pobudka do gimnastyki; 6.36 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny oraz Pogadanka sportowo-turystyczna; 8.20 Program na dzień bieżący; 2.25 Wskazówki praktyczne; 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał; 12.03 Wiadomości meteor.; 12.05 Dziennik południowy; 12.15 Koncert dla naszych letnisk i uzdrowisk; 13 Chwilka dla kobiet; 13.05 Pieśni; 13.15 Przegląd giełdowy; 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim; 15.30 Płyty, 16 Pogadanka o domowym wyrobie wina; 16.15 Koncert solistów; 16.50 Codzienny odcinek prozy; 17 Słuchowisko muzyczno-literackie z Krakowa; 17.15 Muzyka salonowa; 18 Wesoły skecz; 18.15 Cała Polska śpiewa; 18.30 Opowiadanie dla dzieci; 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy; 18.45 Płyty; 19.05 Program na dzień następny; 19.15 Koncert reklamowy; 19.30 Zespół piosenkarek „Irmay“; 19.50 Świat się śmieje; 20 Pogadanka rolnicza; g. 20.10 Płyty; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski; 21 Koncert Chopinowski; 21.30 Odczyt; 21.40 W stulecie urodzin Henryka Wieniawskiego; 22.05 Wiadomości sportowe; 22.15 Koncert orkiestry P. R.; o godzinie 23 Wiadomości meteorologiczne.

Katowice. (395.8 m). Godz. 15.15 Giełda zbożowo-towarowa; 18.30 Góralskie zdobnictwo drzewne na Śląsku; 20 Recytacje poezji; 22.15 Skrzynka francuska.

Fantazja w obrazie.

Mówi się, wyobraźnia ludzka, nawet w chwilach uniesienia, nie wymyśla rzeczy nieznanych, nie stwarza rzeczy nieistniejących; że może tylko inaczej przedstawiać elementy zaczerpnięte z życia, zestawiać je w nowe poniekąd sytuacje. Jeśli więc przedstawia np. aniołka, jako dziecko ze skrzydełkami, to zarówno dziecko, jak skrzydełka są rzeczami znanemi, realnemi, — a tylko ich zestawienie daje wyobrażenie nowe, nierealne, — przyczem wzbudza łączne z niem stany myślowe i uczuciowe. Wyobraźnia jest tak ściśle związana z rzeczywistością, tak bez niej obejść się nie może, że obraz, któryby się wyzbył treści rzeczowych, nie przedstawiałby nic. A takie próby robi się dziś w t. zw. malarstwie „abstrakcyjnem“. Dzieli ono powierzchnię, przeznaczoną na zamalowanie na kilka dużych, pustych pól o dowolnych, a nawet przypadkowych kształtach, ale rytmicznych i zamalowuje je różnemi barwami. Otóż te próby zawodzą o tyle, że brak im tej istotnej cechy obrazu tj. wyobrażenia treści wzruszeniowej. Nie da się zbić twierdzenie, że taki niby — obraz jest chyba ułamkiem ornamentu, nawet niezupełnym ornamentem. Nie wyobraża nic! Czy jest w tem fantazja? Niewątpliwie jest, — ale taka jak u dziecka, które kreśli patyczkiem figury na piasku. To nie jest fantazja artystyczna!.

Natomiast obraz przedstawia coś, coś wyobraża, i polega na tem właśnie, że to, co przedstawia, przemienia w obraz. I tu możemy odróżnić odrazu dwa rodzaje wyobrażania, które dają początek dwom różnym rodzajom obrazów. Przypomina mi się z czasów szkolnych obraz borsuka wiszący na ścianie szkolnej dla nauki zoologji. Był tak prawdziwy aż do każdego szczegółu, jak bardzo dokładna fotografja; nawet jeszcze prawdziwszy jak chyba szczególnie udała fotografja. Rysownik, który ten obraz tworzył, miał prócz umiejętności rysowania, niezmiernie jasną i wierną zdolność wyobrażania sobie rzeczy, zdolność odnawiania spamiętanych wyobrażeń, pewną i wierną pamięć wzrokową. W treść przedstawioną nie wnosił nic od siebie, ze swej wyobraźni. — Przynajmniej tak mi się wówczas zdawało. To był obraz krańcowo realistyczny, ilustracyjny, informacyjny. Nie miał i nie chciał mieć innego zadania, niż pokazać rzeczywisty wygląd rzeczy, jak najdokładniejszy, jak najużyteczniejszy. A więc wygląd potoczny, doświadczeniowy.

Jakże inaczej postępuje wyobraźnia, gdy myślimy np. o wilkołaku! Widzimy jakoby przed sobą wielki, niby cień, niby czarnawą chmurkę o kształcie zmiennym, to wysuwającą głowę i paszczę wilka, z oczyma jak błędne ogniki, to łapy ze straszliwemi pazurami, to kadłub dziwaczny.... wszystko na tle mroku leśnego lub odludzia. — Albo jeśli malarz przedstawia nam kogoś znajomego w karykaturze! W tych wypadkach czyto nasze widzenie wilkołaka, czy karykaturalne widzenie kogoś przez malarza, nie jest powtórzeniem kształtów i barw zaczerpniętych z rzeczywistości; tu wyobrażający wkłada je sam, wnosi je w swe wewnętrzne widzenie, zaczerpnąwszy ze swego zasobu pamięci. To jest wzrokowa fantazja. Tam to było zdolnością wyobrażania. Zaś słowo „wyobraźnia“ jest szersze, niż oba tamte; zawiera je oba w sobie; mówiąc „wyobraźnia“ rozumiemy zarówno jasność i wierność odnowy dawniejszych spostrzeżeń, — jak i tworzenie, snucie wyobrażeń nam z życia nieznanych wzgl. znanych tylko w częściach swych składowych, w elementach, — nieznanych w zestawieniu.

Malarstwo korzysta z obu tych rodzajów wyobrażenia. Jedne obrazy chcą być wyłącznie odtworzeniem rzeczywistości, inne chcą przedstawić wyobrażenia myślowe swego twórcy.

Spójrzmy na jaki obraz, np. dawny, z wczesnego okresu chrześcijaństwa, obraz w stylu bizantyńskim. Na niebotycznym tronie, którego tylko wierzchołek widać, siedzi Postać Święta we wspaniałej, władczej postawie z wyrazem twarzy, ruchem rąk karcącym grzesznika lub błogosławiącym cnotliwego. Dokoła świetlistość wiekuista, przedstawiona blaskiem złotego tła. Hieratyczna, pradawna szata; tron z cudnych materjałów. To obraz z czystej fantazji, choć malarz posługiwał się elementami rzeczywistemi. Albo rzeźby Michała Buonarottiego, jednego z największych rzeźbiarzy świata. Jego postacie wyrażające raz potężną wolę i moc niezłomną, raz znów gorycz niewyzyskanej mocy..., czyż ten wyraz tych rzeźb, wyraz siebie samego, nie jest wysnuty z fantazji, bo nic takiego, takiej łamiącej sobie dzielności — jak te rzeźby — na ziemi niema!

Albo przeciwnie: obrazy z okresu malarstwa t. zw. „rodzajowego“ przedstawiające chwile życia niewyszukane, i przedstawiające je tak, jak codzień wyglądają, najpospoliciej, widziane jakby biernem okiem. Np. pastuszek z gęśmi, wóz ze złamanem kołem itp. Bez śladu fantazji; samo rzeczowe, bierne, zwyczajne widzenie. Albo z okresu malarstwa historycznego, kiedy tyle namalowano scen z dziejów dawnych, — a najczęściej tak, jak się odbyć musiały, z całą wiernością dokumentarną, z całą oschłą objektywnością, bo malarz wyrzekał się pokazać coś innego, niż najwiarygodniejszą rzeczywistość! To obrazy w pełni realistyczne, rzeczowe!

Ale czy ta wyobraźnia rzeczowa jest naprawdę tak rzeczową? Popatrzmy przez okno na te pola, drzewa, modre góry w oddali. Dziś jasne w dzień słoneczny, wczoraj były mętne w dniu szarym. Więc jakież są rzeczowo: jasne czy mętne? Albo gdy malarz maluje np. portret, spytajmy go o barwy twarzy, ubrania, przedmiotów otoczenia, — a powie nam, że są wciąż zmienne, wciąż inne, zależnie od pogody za oknem raz są jaśniejsze, raz mętniejsze, raz wyraziste, raz mdłe, więcej niebieskawe, to znów więcej żółtawe itp. I twarz osoby portretowanej raz świeższa, raz jakby przywiędła, dziś wesoła, wczoraj mniej a jutro wręcz smutna. Malarz musi wybrać jakiś wygląd: kształtu, barwy, wyrazu, jakiś najznamienniejszy, jakiś po malarsku najbardziej zajmujący, spamiętuje go i w takim go przedstawia, maluje

...ychać
...kowie.

...PIEC.
...e N. M. P., Ottona b.
..., zachód 19,50.
...dzin i 13 min.
...p., Anatola bisk. wyzn., He-
..., zachód 19,50.
...dzin i 12 min.

—o—

...KAPLICKIEGO. Z dniem ... Krakowa dr. Kaplicki ...niowy urlop. Zastępuje ...wiceprez. dr. Klimecki. ...KRAKOWIE inż. Wolka...iem 1 lipca urlop wy-...

... W trzech drukar...h, mianowicie w „Dru...ukarni Przemysłowej" ...Dziennika" zastrajko...ziennik" w poniedzia...ż zecerzy w drukarni ...li już w niedzielę. — ...omiczne.

...RONY MORZA zebrano ...le w Krakowie w czasie ... 4 400 zł.

...S NA SZKARLATYNĘ. ... Publ. zgłoszono w ub. ... choroby zakaźne: pło... wypadków, błonica (dy...uszny 1, róża 3, odra 1, ...trzna 2.

...NA KRAWĘDZI OKNA. W po...otowie Ratunkowe wezwa...dniego robotnika Adolfa ...świadomej przyczyny po... okna we własnem mie... Józefa 12. Lekarz Pogo...

...AK. Onegdaj jeden z po...mal zawodowego żebraka ...Pomeranza. Po przeprowa...izji okazało się, że Pome...m książeczki PKO., opie...400 zł., oraz 122 zł. w go...ka to wcale dużo.

—ooooo—

...ŚCI KOŚCIELNE.

...YBRACTWA PRZENAJŚW. ...wiona zostanie we czwartek ...cjanek o godz. 8.

—ooo—

...A I KOMUNIKATY.

...EMJI UMIEJĘTNOŚCI. W ...osiedzenie Wydziału Lekar...tórem przedstawione prace ...owalczykowej, Skalby, Sun... i Glassa z zakresu ana...iki o rozwoju, tarmakologji

—oOo—

...ATRU SŁOWACKIEGO

... z pod mostu".
...otwórz się!"

...KINOTEATRÓW

... do całowania".
... królewski".
... ciemności".
...dla początkujących".
... (film polski).

Jeszcze o nowych dzielnicach
Wielkiego Krakowa.

Jeżeli na osiedlu oficerskiem są już pewne zaczątki uzbrojenia ulic, to na sąsiednim klinie, który terytorjalnie całkowicie leży w obrębie miasta, a który administracyjnie dotąd jeszcze należy do gminy Prądnik, nic w tym kierunku nie zrobiono. Nie ma tu zupełnie chodników, a jezdnie są w stanie prymitywnym — pełne kurzu podczas suszy, a pełne błota w czasie deszczu. Na lepkiem błocie i wybojach nie trudno o wypadek i o zwichnięcie nogi lub ręki, tem bardziej, że na całej tej przestrzeni nie ma absolutnie żadnego oświetlenia, oprócz latarek, oświecających numera domów. Słowem dostęp w czasie deszczu jest przykry za dnia, a niebezpieczny, gdy się ściemni. Widocznie Zarząd gminy Prądnik oczekuje lada dzień włączenia tego skrawka do wielkiego Krakowa i nie kwapi się z urządzeniem niezbędnych kulturalnych potrzeb, pozostawiając te troskę przyszłemu Zarządowi, t. j. miastu. I tak wisi ta sprawa w powietrzu ku udręce i utrapieniu mieszkańców tej dzielnicy.

Życie jednak, jak wiemy, nie znosi próżni i skoro układy z miastem o przyłączenie przeciągają się, byłoby wskazanem, aby gmina postarała się choć o **prowizoryczne oświetlenie, lub weszła co do tego w pertraktacje z miastem.** Rzecz ta bowiem nie cierpi zwłoki. Co do **chodników**, to mógłby Zarząd gminy przy wydawaniu pozwoleń na budowę żądać, aby budujący dom urządził prowizoryczny wąski chodnik kamienny do obu sąsiadujących parcel. Właściciele, którzy już wybudowali domy można przecież przynaglić, aby dopełnili tej konieczności, biorą oni za mieszkania ceny słone, że nie ustępują cenom w mieście. Jeżeli za mieszkanie składające się z 1 pokoju, kuchni i przedpokoju każą sobie płacić **65 złotych miesięcznie**, to niechże za to dadzą lokatorom możność spokojnego i bezpiecznego dostępu do mieszkania. Leży to zresztą w ich własnym interesie.

Co do parcel niezabudowanych, to o ile właściciel nie zgodziłby się dać prowizorycznego chodnika — musiałaby już gmina o chodnik się postarać, ściągając koszta, gdy parcela będzie zabudowaną. Tym sposobem stworzyłoby się nieprzerwaną sieć **prowizorycznych, niedrogich chodników**, bo kto wie, kiedy fundusze pozwolą miastu na danie tu trwałych i kosztownych chodników. Zapewne nie prędko!

W sprawie ustępów publicznych, o których pisaliśmy kilka dni temu, możemy dodać, że to, co w tych dniach zrobionem zostało pod Wawelem dla wycieczkowców, powinno być rozciągnięte i na resztę dzielnic Krakowa, zwłaszcza przy placach targowych i ulicach, któremi dążą gromady ludzkie w dnie targowe — czyli mówiąc krótko — ustępy publiczne powinny być nietylko płatne (5 gr.), ale i mniej komfortowe, bezpłatne.

ADAM CISZEWSKI.

ADRJA: „Miłość Fräulein Doktor", — „Złe kobana".
PROMIEŃ: „Dla ciebie śpiewam".
BAGATELA: „Jestem zbiegiem". Na scenie rewja: „Nowi goście Bagateli".

—ooo—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj we wtorek świetna sztuka węgierska Otto Indiga „Człowiek z pod mostu", w opracowaniu scenicznem reż. J. Karbowskiego z pp.: Gryf-Olszewska, Zalewską, Białkowskim, Burnatowiczem, Kulakowskim, Solarskim i in. — Jutro w środę po cenach zniżonych „Ptak" J. Szaniawskiego z dyr. Osterwą w roli głównej. — W czwartek również po cenach zniżonych zabawna krotochwila A. Krakowieckiego „Sezamie otwórz się!"

„OBRONA KEYSOWEJ", komedia Bruno Winawera będzie najbliższa premjera teatru m. im. J. Słowackiego. Próby odbywają się pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego.

NOWY ZESPÓŁ W „BAGATELI". Z dniem dzisiejszym rozpoczynają w teatrze „Bagatela" gościnne występy nowozaangażowani artyści scen stołecznych: St. Rybaczewska, znakomita wodewilistka, R. Misiewicz, świetny odtwórca ról komicznych, oraz baletmistrz Silvini, w otoczeniu znanych chlubnie Gosi Negro, B. Majskiego, R. Babińskiego i zespołu baletowego. Daną będzie rewja p. t. „Nowi goście Bagateli", która jest wyposażona w przebogatą wystawę, oraz efektowną stronę choreograficzno-muzyczną.

—ooo—

Cyrk Staniewskich.

za obecnego pobytu w Krakowie pokazuje urozmaicony program, pełen osobliwości albo wogóle niewidzianych, albo też dawno już nie pokazywanych w naszem mieście. Z obfitego programu wymienimy choć parę punktów, jak niezwykle wyczyny zespołu Fontner, popisującego się na galopujących koniach, to znowu estetyczne wykonane ćwiczenia akrobatyczne dwu gimnastyków Aldon, lub jazda na motocyklu po linie bez końca, rozpiętej nad areną cyrkową, szalona w tempie jazda na wrotkach, połączona z różnego rodzaju popisami itd. Dużo śmiechu budzi sfora tresowanych psów oraz zawody bokserskie niedźwiedzi. Miss Okulta sprawia wiele kłopotu wszystkim co lubią się głowić nad zagadkowemi trickami. W przerwach dobrzy clowni. **P. Z.**

...posługując się modelem ...rzonego wyglądu nie ...i. Przecież to nie jest ...iej, że i we wybór je...rtretowanego i w obraz ...voja wyobrażenie wkła...ych właściwości, sklon...miany w oku malarza! ... o maleńki oleień ina...strzegalny dla malarza ... większa dziś uwaga ...enie, żywsza bystrość ...ocie jakieś roztargnie...ieznie czy zdarzeniami ...ż tu rzeczywistość?! ...ego można ją wbrew ... bardzo daleko: jest ... Brukseli obraz przed...ekną niewiastę. Urza... — zamiast oglądać ten ... zagląda się nań przez ... Namalowana zaś jest ... chce, że jest malowa...e żywa, tylko śpi. Ba! ... trzeba całego rzędu ...enia oka widza, usta... itd. W rzeczywistości ...dnio—prawdziwy, jest ... malowany w warun... oprowadzony do wy... obrazów niedawnej ...istycznej! Dziś się im ...wne, rzeczowe, bezoso...ywołana przy małym ... i spojrzenia wobec nich. Przecież dawały one stanowczo halucynacyjne widzenie zjawisk, tak czysto-wzrokowe, czysto-oczne, czysto optyczne widzenie, jakiem się w życiu nieposługujemy.

Zdaje się więc, że prawdziwie objektywnego patrzenia, a tem mniej wyobrażenia — wprost niema! A więc i zupełnego realizmu też niema! Wszędzie w nasze patrzenie, a tambardziej nasze wyobrażanie wkracza i nasz ludzki sposób i nasza osobista fantazja, osobisty rodzaj, wkracza mniej lub więcej tego, czem się interesujemy, co lubimy, czego pragniemy, — i to współdziała zawsze, nieuniknienie.

Jeśli uwzględnimy, cośmy wspomnieli na początku, że obraz bez konkretnych elementów treści jest niemożliwy, że bez nich nie byłby obrazem, — to ustalimy w tych rozważaniach, że każde dzieło plastyki ma — i mieć musi — i rzeczowość i fantazję... tylko w różnem ustosunkowaniu.

Zresztą: co się jednemu widzowi wydaje fantastycznem, to drugiemu nie bardzo: co jeden uzna za prawdziwe, doświadczalnie spostrzeżone, drugi uzna za zmienione. Wchodzą tu 2 subjektywności, dwa osobiste sposoby z jednej, — i dwie osobiste rzeczywistości z drugiej strony. I te cztery składniki przeżycia dają grę, która właśnie dlatego, że jest taką, z tych składników powstała, od ich rozmaitości zależną daje właśnie tę, coraz inną, coraz nową gamę doznań, jaką wobec dzieła sztuki przeżywamy obcując z niem głębiej.

Bronisław Olszewski.

Kino.

Z kin krakowskich.

WANDA. Ostatni program w Wandzie jest mimowolną konfrontacją dwu światów: proletarjackiego w Sowietach i miljonerskiego w Stanach Zjednoczonych. Stało się to przez dwie komedje, sowiecką pod tyt. „Harmonja" i amerykańską „Stworzona do całowania". Komedja sowiecka interesuje nie tyle przez treść niepozbawiona pewnej tendencji, jak zresztą cała sowiecka produkcja kinowa, ile przez osobliwość wykonania, stojącego, przyznać trzeba, na wysokim poziomie. Komedja amerykańska z Joan Harlow w roli głównej przedstawia mało budujący świat wielkiej finansjery amerykańskiej, w którym szantażowani odwzajemniają się szantażem. Dobrze wywiązującej się ze swej roli Joan Harlow sekundują Lionel Barrymore, Franchot Tone i Lewis Strone. **P. Z.**

Szerokie horyzonty.

Nie samem powietrzem żyje człowiek... **W czasie letniego wypoczynku nie należy zapominać o twardych koniecznościach życiowych, o potrzebie zabezpieczenia sobie bytu.**

Posiadanie losu Loterji Państwowej **otwiera szerokie horyzonty i daje możność zdobycia takich środków, na jakie w innych warunkach praca i oszczędności całego życia by nie starczyły. Zaś 33 Loterja, ze swem dodatkowem bezpłatnem ciągnieniem gwiazdkowem, horyzonty te znacznie rozszerza.**

Ciągnienie II-ej klasy rozpoczyna się już 16-go lipca. Czas więc już odnowić do tej klasy losy.

Pożegnanie prof. Zaremby.

Matematykom polskim, a także i szerszym kołom publiczności tkwi dotąd w żywej pamięci rzadka uroczystość jubileuszowa 40-lecia pracy naukowej Prof. U. J. Dr. Stanisława Zaremby, założyciela i długoletniego prezesa Polskiego Towarzystwa Matematycznego. Na ten zjazd znakomitych matematyków w murach Jagiellońskiej Almae Matris, sfery naukowe obu półkul wówczas przysłały setki telegramów gratulacyjnych. — Obecnie wypadło prof. Zarembie żegnać się z uniwersytetem, gdyż z powodu osiągnięcia przepisanego wieku — ustępuje z katedry. W piątek 28 czerwca o godz. 17, w pięknie przybranej sali wykładowej Seminarjum Matematycznego Profesor wygłosił swój ostatni wykład p. t. „Stosunek nauk matematyczno-dedukcyjnych do przyrodoznawstwa" — poczem audytorjum złożyło hołd swemu pedagogowi i uczonemu. Imieniem Rektora oraz Wydziału Filozof. przemówił Dziekan Wydz. Fil. prof. Dr. Jan Nowak, imieniem kolegów oraz dawnych uczniów prof. U. J. Dr. Witold Wilkosz, imieniem młodzieży absolwentka matematyki p. Miętkówna. — Wszystkie przemówienia znamionowała nuta niezwykłej serdeczności; dowód to szacunku i wdzięczności b. słuchaczów dla profesora. A że na wdzięczność zasłużył sobie profesor łatwo zrozumieć, — wszak jest on wychowawcą współczesnego pokolenia matematyków polskich. Obecnie po uwolnieniu się od zajęć pedagogicznych będzie mógł uczony polski tem swobodniej pracować nad dalszym rozwojem nauk matematycznych.

—oo—

Składki złożone w Admin. „Głosu Narodu"

NA ARCYBISKUPI KOMITET RATUNKOWY: Z. A. M. zł. 7.

Od Administracji.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

lipiec.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać

Rzeczy ciekawe.

MEWY ZŁODZIEJKAMI. W angielskiej miejscowości nadmorskiej Fraserburgh policja miała duży kłopot, ponieważ ginęły stale bułki dostarczane przez piekarnie a zostawiane tamtejszym zwyczajem przed drzwiami. Wszystko wskazywało, że jest to dziełem doskonale zorganizowanej **szajki**. Przypadek tylko odkrył sprawcę kradzieży. Jeden z mieszkańców został zbudzony zrana okrzykami w ogrodzie. Wyszedł i zobaczył walczące ze sobą duże stado mew, które wydzierały sobie woreczek z bułkami. Policja odetchnęła.

Humor.

W szkockiem biurze podróży. — Chciałbym jechać do Afryki.
— Czy mam panu podać ceny biletów okrętowych?
— Nie, chcę się tylko dowiedzieć, na których okrętach odliczają pasażerom obiad podczas choroby morskiej.

Życie gospodarcze.

Wypowiedzenie umów zbiorowych na Śląsku.

Powodem — urlopy.

W przeważającej części przemysłu śląskiego pracodawcy wymówili umowy z pracownikami. **Naprzód wymówiono** umowy w przemyśle hutniczo-metalowym, zaś w połowie ubiegłego tygodnia Związek Pracodawców wypowiedział na 30 września umowę w kopalniach węgla, w koksowniach kopalnianych i fabrykach brykietów, dalej w kopalniach rudy ołowianej i cynkowej. **Wypowiedzenie umów zmierza do zmiany postanowień urlopowych. Na poniedziałek 1 lipca zapowiedziane były rokowania pracodawców z przedstawicielami robotników.** — Główny inspektor pracy dyr. Klott przeprowadził z kierownikami organizacyj robotniczych informacyjne rozmowy. Dyr. Klottowi chodziło o zaznajomienie się ze stanowiskiem obu stron w sprawie urlopów i wynagrodzeń. Zapoznawszy się ze stanowiskiem robotników, p. Klott przeprowadził konferencje z pracodawcami. Stoi on na stanowisku, że kwestia urlopów winna być załatwiona ugodowo. Prawdopodobnie spór będzie rozstrzygnięty przez komisję arbitrażową.

———ooo———

Bank Gospodarstwa Krajowego zajął dochody Lublina.

Na terenie mniejszych miast i miasteczek okręgu łódzkiego zaobserwować się daje ostatnio niezmiernie charakterystyczne i niebezpieczne dla włókiennictwa **zjawisko masowej emigracji producentów.** Ostatnio prawie wszyscy producenci konfekcji wyjechali wraz ze swymi chałupnikami i pracownikami z miasteczka Błaszki w województwie łódzkiem, gdzie produkcja konfekcji na eksport w latach konjunktury rozwijała się bardzo pomyślnie. **Jedną z przyczyn tej masowej ucieczki producentów konfekcji miał być bardzo silny nacisk władz skarbowych, czego nie mogła wytrzymać osłabiona finansowo wobec spadku eksportu produkcja konfekcyjna.** Większość konfekcjonerów wraz ze swymi pracownikami przesiedliła się do Wielunia, Kalisza i Częstochowy, przypuszczając, iż w większych miastach będzie mogła pracować bardziej rentownie. Podobne zjawiska zaobserwować się dają w innych jeszcze miejscowościach okręgu łódzkiego.

———ooOoo———

Produkcja prowincji łódzkiej w likwidacji

Lublin należy do miast, które obarczone są katastrofalnym ciężarem pożyczek ullenowskich. Miasta te nie mogą się zdobyć na zapłatę rat i procentów różnych długów. Bank Gospodarstwa Krajowego postanowił zabezpieczyć swe należności od Lublina w drodze sekwestru, nałożonego w Izbie Skarbowej na dochody miejskie. Rada miejska Lublina dowiedziała się o tym sekwestrze w ubiegłym tygodniu z ust prezydenta Lublina p. Piechoty. **Sekwestr wynosi 52.000 zł. miesięcznie dla pokrycia nieopłaconych od wielu lat rat i procentów od pożyczek, udzielonych przez B. G. K., a przedewszystkiem od pożyczki ullenowskiej, przejętej przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Bank Gosp. Kraj. spodziewa się, że w ciągu obecnego roku budżetowego wyegzekwuje od Lublina 520.000 zł.** Oczywiście sekwestr ten zniweczył wszystkie rachuby budżetowe zarządu miejskiego.

———ooOoo———

Nowy głos za stabilizacją walut

Kongres Międzynarodowej Izby Handlowej w Paryżu, który w ubiegłym tygodniu ukończył w Paryżu obrady przyjął różne rezolucje, między innemi rezolucję w sprawie polityki monetarnej.

Przedstawiciele Wielkiej Brytanji, którzy początkowo wysuwali zastrzeżenia co do tej rezolucji, naskutek nalegań delegacji amerykańskiej i australijskiej głosowali za jej przyjęciem. W rezolucji tej Izba Handlu Międzynarodowego oświadcza, iż **stabilizacja walut na poziomie walut, opartych na podstawie złota jest krokiem do ostatecznej odbudowy gospodarczej świata.** Dlatego też Izba nalega gorąco, aby zainteresowane rządy natychmiast wszczęły niezbędne rozmowy, celem zawarcia i wprowadzenia w życie ugody co do prowizorycznej stabilizacji, **a to celem umożliwienia tym rządom wydania w jak najkrótszym czasie zarządzeń, zdolnych do przystosowania polityki gospodarczej i finansowej do stałego i trwałego funkcjonowania standartu złota.** Rezolucja ta opiera się na szeregu przesłanek, stwierdzających m. in., iż odraczanie stabilizacji dostosowania poziomu cen wewnętrznych do zagranicznych pogarsza sytuację. (O obradach Kongresu Międzynar. Izby Handlowej piszemy na str. 2).

———*———

Amerykański murzyn Jesse Owens



uzyskał na 100 yardów fantastyczny czas 9.4 sek., 100 metrów zaś przebiegł w czasie 10.2 sek. Wynik ten jest rekordem świato wym. Na zdjęciu fenomenalny biegacz w czterech głównych fazach biegu od startu do finiszu.

Austrjacka polityka walutowa.

Napisał dr Karol Buresch, minister finansów Austrji.

Wiedeń, czerwiec 1935.

Z zupełnego upadku waluty, któremu uległy wszystkie państwa sukcesyjne byłej monarchji austrjacko-węgierskiej, ochłonęła najwcześniej rzeczpospolita czesko-słowacka, której gospodarstwo spoczywa na najsilniejszych podstawach. W Austrji dopiero międzynarodowa pomoc finansowa, zorganizowana przez Ligę Narodów umożliwiła powstanie nowej stałej waluty. Utworzenie nowej i zdrowej waluty wymagało zasypania obydwóch głównych źródeł zniszczenia waluty, a to passywu bilansu handlowego i deficytu w gospodarce państwa. Austrjacki bank narodowy rozpoczął swoją działalność w grudniu 1922 z zapasem gotówki około 65 miljonów, cały obieg gotówki wynosił wtedy około 420 miljonów; z końcem 1930 roku zapas gotówki łącznie z dewizami, niewliczonemi do gotówki osiągnął 930 miljonów, całkowity obieg pieniężny 1160 miljonów. Z tej sumy w szlachetnych kruszcach i dewizach wynosiło złoto w sztabach i monetach 214 miljonów. Austrjacka polityka walutowa od roku 1923 do 1930 dążyła do ustalenia kursów zamiennych w stosunku do złotych walut. Bank narodowy musiał na żądanie wydawać i przyjmować dewizy złote po kursach, oznaczonych na podstawie nowych międzynarodowych złotych parytetów. Nie można było przytem uniknąć podwyżki krótkoterminowych długów zagranicą. Pokrycie wewnętrznego obiegu pieniężnego przez złoto i należności zagraniczne było wprawdzie dosyć znaczne, ale jednak za szczupłe w porównaniu z krótkoterminowem zadłużeniem wobec zagranicy. Gdy zatem w roku 1931 wskutek światowego kryzysu gospodarczego, trwającego już półtora roku, spadku cen i unieruchomienia aktywów gospodarczych: nastąpił zupełny upadek kredytu, naprzód w Austrji, potem zaś prawie w całej Europie i w innych częściach świata, nie mogła waluta austrjacka oczywiście podołać ciężkim wymogom, które powstały przez wypowiedzenie kredytów. Nastąpiła zatem dewaluacja i państwowa gospodarka dewizowa.

W dniu 30 kwietnia 1931, **przed wybuchem kryzysu** w austrjackim Zakładzie kredytowym zapas złota i dewiz w Banku Narodowym wynosił 860 miljonów. Dnia 7-go października 1931, na dzień przed wprowadzeniem państwowej gospodarki dewizowej, spadł zapas szlachetnych metali i dewiz o pół miljarda, a to na 358 miljonów, zaś stan weksli krajowych w portfelu wzrósł do sumy 786 miljonów, cały obieg pieniężny wynosił wtedy 1200 miljonów. Ponieważ stosunki pogorszyły się niezmiernie w lecie 1931 roku, wprowadzono w październiku ustawową gospodarkę dewiz. Wprawdzie nie powiodło się utrzymanie kursów na dotychczasowym parytecie, ale natomiast stworzono pewien ład w obrocie pieniężnym z zagranicą oraz dzięki dalszym zabiegom rządu i Banku Narodowego odżyło znowu zaufanie w całem społeczeństwie.

Ze względu na to, że osłabienie zaufania do austrjackiej waluty powstało wskutek
kryzysu bankowego było
dykalne usunięcie tego ź
organizacja Zakładu kre
reszty banków wiedeński
1934 przyniosła odpowie
kierunku. Dalej było też
manie transferu długów
nicę. Wszystkie te kroki
cznie mniejszą doniosło
zarządzenia w innych p
cych się w podobnem
Niezwykle korzystna rze
cznie spełniliśmy zobow
państwowych zagranicą.
warunkiem wydania tak
lozańskiej w roku 193
przyczyniła do konsol
rynku kredytowego
jakoteż była warunkie
Ligi Narodów, dokon
roku.

Powrót zaufania
strjackiej waluty i go
wiosny 1932 roku
spodarstwie dewizowe
nych dewiz ustala się
w każdej chwili można
ściach nabywać zagrani
zwolone cele. Oszczędz
austrjackich kapitałów
liły Bankowi Narodow
odbudowy ograniczeń w
ze zobowiązań prywatny
bec zagranicy. Bank Na
ostatnim czasie ze wzgl
sytuację dewizową dalsz
chu płatniczym z zagrani
jęcie przekazów na pocz
wych, miejskich i przemy
dzenie oznacza faktyczn
nowo przekazów wszelki
granicznych austrjackich
nych, dalej zaś służby
pożyczek zagranicznych
nych, które mają swoją
i uchodzą za Austrjaków
punktu widzenia. Uw. Re

Pomimo burz, które p
mi walutami, **udało się
stałego kursu szylinga**
mal wszystkie państwa.
cze podstawy wstrząsnął
gospodarczy uznały
gospodarki kredytowej
kiego kierownictwa pa
jest obecnie: najściślejs
wagi w wszystkich pu
kontrola kredytów na
pod względem ich rent
nie względy na utrzyma
spodarstwie społecznem
życzek na rynku wewn
się też Austrji ustalenie
go budżetu na roku 193
nadzwyczajnym i jedn
jakoto z przelewu poż
i zmian w systemie
zupełnie świadomi, że
**na pochyłą drogę nied
my zniszczyć pełnych
spodarczego polepszeni**
niosłe zagadnienia pol
możliwem jest pokona
darstwie światowem t
dwóch warunków: pol
stabilizacji walut. Na
gospodarczej przed dw
wszechnie, że stabiliza
pować równomiernie
dążeniami do usunięcia
gospodarczego. Wtedy
jasnem, iż wzdryganie
czonych A. P. przed z
uspokajających oświad
praktyczną pracę świa
spodarczej. Także w p
lat nie przyszło do ta
zacyjnych. Kilka pańs
luowało swoje waluty,
ki handlowej. W żadn
wiodło się danemu pa
polepszania w dziedzin
na tej drodze. Właśnie
dy rozmyślnej dewalua
nas bardzo dobitnie.
zaufanie ogółu i nie o
nych korzyści w polity
nych wypadkach możn
przez dewaluacje pro
rządkowania budżetu
nakowoż mogą i mus
tzyć nowe niebezpiec
nie jest w równowadz

W ostatnich czasa
głosy, że należy **powa
dzynarodowego ustale**
epoki w dziedzinie w
państwach jest niezbę
czywistego nowego r

———

...musi umieć po polsku?

...7. (Telef.). Ministerstwo Spr. ... że radny, którego umiejętności ...zykiem polskim w słowie lub ...kwestjonowana może nie pod...ewi, mającemu za zadanie ... okoliczności. Niezależnie od ...gminy może orzec utratę man...żeli nieznajomość języka pol...lna a ujawniła się w czasie ...ności rady. Wydawanie po...winno być stosowane z wiel... Nieumiejętność władania ję...musi być stwierdzona w spo... Fakt popełniania błędów ...b ortograficznych nie stano...odstawy do wydania takiego...

...lgowe dla nauczyciel...

...7. (Tel.). Ministerstwo Oświa...traktować przychylnie poda...ulgowe, wnoszone przez nau...ych w okresie wakacyj wy... w celu pogłębienia stu...adania nauczycieli języ...nych mają być uwzględniane ...zakresie. Ulgowe paszporty ...tych krajów, których język ...tem nauczania danego nauczy...arunkiem, że nauczyciel po...trzeba wykaże się zaświadcze...zenia właściwego kursu.

...ygrał dolarówkę?

...1. 7. (Tel.). Dziś odbyło się ...i premjowej pożyczki premjowej dolaro...faktycznie ...000 dolarów padła na numer ...669 dolarów na nry 10.395 ...8 dolarów na nry 1.395.847. ...3.613. 1.345.003. 649.092.

...KOP'u w Rabce.

...(PAT). Onegdaj odbył się ...delegatów K. O. P. Celem ...zatwierdzenie kupna domu ...działalności na przyszłość. ...reprezentował ...sztabu ...drojaz, poczem odbyła się ...arcia i poświęcenia domu. ...ks. kanonik Surowiak ...edstawiciel władz miejsco...ise zakończono zebraniem ...czas którego koncertowa... p. z Wadowic.

...M ZNACZNE OŻYWIENIE.

...AT.). Zbiegające się 29 i 30 ...świąt ożywiły Zakopane ...żywem gości, szczególnie ...a i z czechosłowackiej ...korzystali je dla spędze... wśród cudów przyrody ...niach tych po raz pierw...sezonie letnim zaroiło się ...o Zakopane i jego najbliższe ...nież i wnętrze Tatr, a prze...la Gąsienicowa i Morskie ...ości z dnia na dzień przybie...opane zaczyna napełniać się ...na dobre, co zaznacza się ...em wzrastającym ruchem uli...ku i po lokalach rozrywko...

...ONETKA DLA HISZPANJI.

...AT). Do Madrytu przyleciał ...polskiej awionetce „RWD 9" ...przez rząd hiszpański.

...DSET NA ZNACZKACH ...WYCH TURECKICH.

...międzynarodowego kongresu ...się niedawno w Stambule. ...ił w obiegu nowe znaczki po...ch przedstawiona jest znana ...a, Sygryda Undset. Jak wia...ndset jest laureatka nagrody ...wybitnie katolicka pisarka.

...PISMO SZWAJCARSKIE ...NIEMCZECH.

...Tel. wł.). Na zarządzenie ...wstrzymano w Niemczech ...skiego dziennika „Basler ...na czas nieograniczony. Jest ...powodu krytycznych uwag ...odarczej Trzeciej Rzeszy.

—oo—

Zaciąg ochotniczy w Stanach Zj. A. P.

Waszyngton (PAT). Na terenie Stanów Zjedn. A. P. rozpoczął się dziś zaciąg ochotniczy do armji lądowej i morskiej. Zaciąg ten oparty jest na programie podwyższenia efektywów, na co kongres przeznaczył 860.000.000 dolarów. Biura meldunkowe ma ją dokonać zaciągu 47.000 ludzi do armji lądowej i 11.000.000 do marynarki.

Przeciw przywróceniu monarchji w Grecji.

Ateny, 1 lipca. (PAT). Prasa opozycyjna donosi, że większość posłów, należących do partji gen. Kondylisa w przeciwieństwie do swego przywódcy, pozostaje wierna ustrojowi republikańskiemu. Dzienniki te zapewniają, że wielu posłów partji ludowej podpisało protokół, skierowany przeciwko przywróceniu monarchji.

Ustawy wyborcze w komisji Senatu.

(Telefonem od naszego sprawozdawcy).

Warszawa, 1. 7. Dziś po południu odbyło się posiedzenie Komisji Konstytucyjnej Senatu. Pierwszym punktem porządku dziennego był przydział referatów.

Senator Targowski, przewodniczący Komisji Konstytucyjnej Senatu przypomniał, że tymczasowymi referentami byli sen. Loewenherz i sen. Reman. Wobec braku sprzeciwu senatorowie ci objęli referaty i na plenum. Co się tyczy senatora Jundziłła, który miał referować ustawę o wyborze Prezydenta Rzplitej, to zawiadomił on przewodniczącego Komisji Konst. o zrzeczeniu się referatu z powodu różnych zajęć. Wobec tego Komisja wybrała na referenta projektu ustawy o wyborze Prezydenta Rzplitej sen. Dąmbskiego. Następnie sen. Loewenherz wygłosił referat o ordynacji wyborczej do Sejmu. W krótkiem bardzo przemówieniu mówca zaznaczył, że Sejm przyjął projekt ustawy o ordynacji wyborczej do Sejmu z drobnemi zmianami. omówił ten zmiany i do tego ograniczył swoje sprawozdanie, powołując się na referat wygłoszony już w Komisji Konstytucyjnej Senatu w dniu 14 czerwca.

Warszawa, 1. 7. (Telef.). W dyskusji w Komisji Konst. Senatu zabrał głos senator Glabiński z Kl. Nar., który oświadczył, że ustawa odpowiada zamiarom tych, którzy chcieliby, aby Sejm był tylko ciałem opinjodawczem. Natomiast nie odpowiada ona brzmieniu konstytucji. Kl. Narodowy czeka na chwilę, aby w państwie zaczęła się prawowitość. Jeżeli nie szanuje się konstytucji, to można także wydawać rozporządzenia wykonawcze niezgodne z tą nową ordynacją wyborczą. To jest główna przyczyna, dlaczego Stron. Narodowe przeciwne jest tej ustawie. Ludzie, którzy będą wybierali posłów, będą tak dobierani, ażeby byli powolni rządowi.

Sen. Woźnicki (Kl. Lud.) oświadczył, że dyskusja właściwie nie ma wiele sensu. Kiedy marsz. Świtalski ogłaszał, że zawiadomi posłów o terminie następnego posiedzenia, rozległ się śmiech na wszystkich ławach, także na ławach B. B. Wiemy wszyscy, że Senat ma polecenie załatwić ustawę bez zmian. — Mówca przemawia tylko w tym celu, ażeby pozostał jakiś ślad stanowiska, jakie zajął. Pa nowie z większości nie lubią poprawek opozycji, wobec tego nie zgłaszam poprawek, a ogranicze się tylko do pewnych sugestyj ku rozwadze panów.

Jeżeli nie będą uwzględnione w tej lub innej formie, to zgłosimy poprawki — mówił sen. Woźnicki — na plenum. Nie jest żadnem ustępstwem postanowienie o zgłaszaniu kandydatów do zgromadzenia okręgowego przez 500 obywateli. Piętnaście tys. podpisów sprawdzić u notarjusza, to chyba nie jest rzecz brana pod uwagę. Jabym powiedział, że 100 obywateli ma mieć to prawo, moglibyśmy się potargować. To jedna sugestja.

Druga dotyczy kartek wyborczych. Uważamy, że kartki powinno się rozdać wcześniej, powiedzmy trzy dni przed aktem głosowania, by ci, którzy nie umieją czytać, mogli się zorjentować na kogo mają głosować. Następnie sen. Woźnicki oświadczył, że 44% posłów, to jest wprawdzie za wiele, ale 200 to znowu za mało i dlatego proponuje zgodnie z poprawką ks. Szydelskiego w Sejmie liczbę 312 posłów. Wniosku tego nie można traktować z punktu widzenia diet poselskich, lecz z punktu widzenia zapewnienia lepszej reprezentacji ludności. W tym celu należałoby w każdym okręgu wybrać nie 2 lecz 3 posłów.

Po sen. Woźnickim zabrało głos kilku innych mówców, poczem Komisja Konstytucyjna ukończyła dyskusję ogólną i przeszła do dyskusji szczegółowej. Tempo obrad jest dość szybkie.

Pierwsze pogłoski o kandydatach do Sejmu.

Warszawa, 1. 7. (Tel.). Koła B. B. układają już podobno listy kandydatów na Sejm. M. in. ze Lwowa mają kandydować b. premjer Kozłowski, i posłanka Jaworska, w okręgu żydowskim p. Byrka i ktoś z żydów, prawdopodobnie p. Rozmaryn. W Krakowie miałby kandydować p. Marjan Dąbrowski, w Warszawie mają kandydować premjer Sławek, b. premjer Prystor, p. Car, Miedziński. Oczywiście są to tylko pogłoski.

ZAPRZECZENIE POGŁOSEK „ŁÓDZKICH".

Warszawa, 1. 7. (Telef.) W kołach poinformowanych zaprzeczają wszelkim pogłoskom o rozwiązaniu rady miejskiej w Łodzi. Płk. Glazek, który rzekomo ma być prezydentem Łodzi, oświadczył, że o tych kombinacjach dowiedział się dopiero z gazet.

NOWI WOJEWODOWIE PO 15 LIPCA.

Warszawa, 1. 7. (Telef.). Według doniesień prasy po 15 lipca nastąpią zmiany na stanowiskach wojewodów. Obsadzon będzie stanowisko wojewody krakowskiego, ponadto na stąpi zmiana na stanowisku wojew. wołyńskiego Józefskiego, który swój urząd pełnił przez długi czas.

ZEBRANIE KOMISJI DŁUGÓW PAŃSTW.

Warszawa, 1. 7. (Telef.). Na posiedzeniu Parlamentarnej Komisji Długów Państwowych w dniu 12 lipca będzie sprawdzony stan długów państwowych na dzień 1 lipca.

FERJE NAJW. TRYBUNAŁU ADMIN.

Warszawa, 1. 7. (Telef.) W dniu dzisiejszym zawieszone zostały sesje Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Po ferjach wyznaczane będą częstsze sesje Trybunału, gdyż liczba zaległych spraw przekroczyła znowu 15.000.

DZIENNIKARZE WĘGIERSCY W POLSCE.

Warszawa, 1. 7. (Telef.). W Liczącym tygodniu przejeżdżać będzie przez Warszawę delegacja węgierskich dziennikarzy, którzy biorze udział 7 redaktorów najpoważniejszych pism węgierskich. Dziennikarze węgierscy za trzymają się na kilka dni w Polsce w drodze powrotnej.

Niski stan wody na rzekach.

Warszawa, 1. 7. (Telef.). Deszcze, jakie spadły w ubiegłym tygodniu na znacznych cześciach kraju nie wpłynęły na stan wód na rzekach. Na Wiśle pod Warszawą utrzymuje się niski stan wody, wynoszący 95 cm. ponad poziom zerowy. Przy tym poziomie wody żegluga jest już utrudniona.

Co pokażemy na „wystawie drogowej"?

Warszawa, 1. 7. (Telef.). Związek Powiatów wezwał powiatowe związki samorządowe do wzięcia udziału w wystawie, organizowanej w dniach od 7 do 22 września przez Ligę Drogową. Udział samorządu ma się ograniczyć do tych powiatów, które mogą się wykazać specjalną aktywnością w zakresie gospodarki drogowej. Powiaty, biorące udział w wy stawie powinny zaprezentować również program drogowy na najbliższą przyszłość.

Rzekome miljony z Australji.

Warszawa, 1. 7. (Telef.) Angielskie władze konsularne zasypywane były zgłoszeniami ze strony osób, pretendujących do olbrzymiego spadku wysokości 60 miljonów funtów szt., który rzekomo miał pozostawić zmarły w Australji multimiljoner Kornberg, żyd, pochodzący z Polski. W kilku miejscowościach utworzyły się związki spadkobierców, roszczących sobie pretensje do spadku. Po zbadaniu sprawy okazało się, że wartość całego spadku wynosi tylko 600 funtów szterlingów, to znaczy około 15.000 zł., tak że spadek pochłonęły w znacznej części koszta procesowe.

—ooo—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 1. 7. (Telef.). **Giełda dewizowa:** Belgja 89.40; Londyn 26.04; Nowy Jork 5.27 i trzy ósme; Paryż 34.97; Praga 22.13; Berlin 213. Obroty dewizami średnie, przy tendencji niejednolitej. Rubel złoty 4.67; dolar w obrotach pozagiełdowych 5.26; dolar złoty 9.05; marka niemiecka w obrotach prywatnych 178 i jedna czwarta do 177.50.

Papiery procentowe: Pożyczka stabilizacyjna 66.50 do 66.25; premjowa dolarowa 52.00; 5 proc. konwersyjna 67.25 - 67.50; 6 proc. pożyczka dolarowa 81.

Akcje: Bank Polski 89.75—09; Starachowice 34.50—34.25. Dla pożyczek państwowych tendencja mocniejsza, dla listów zastawnych przeważnie mocniejsza. Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: dillonowska 93 i jedna czwarta: 7 proc. śląska 74.

Min. Benesz o znaczeniu Kościoła katolickiego.

Praga, 1. 7. (Tel.). Na bankiecie, który wydano dla przedstawicieli prasy zagranicznej, przybyłych na wszechkrajowy zjazd katolicki przemawiał m. in. min. Benesz na temat znaczenia katolicyzmu w państwie nowoczesnem. Katolicyzm — mówił min. Benesz — stanowi w Czechosłowacji jedną z najważniejszych kolumn państwowości i demokracji. Czechosłowacja w przeszłości, klasyczny kraj walk religijnych, doszła dziś w wysokim stopniu — można powiedzieć — do prawie doskonałej zgody religijnej. Katolicyzm, który wszystkie wyznawcy rekrutują się z pośród wszystkich narodów, stanowi w Czechosłowacji element, łagodzący spory narodowe i ułatwiający współprace tych narodów z państwem.

Nieustenliwość separatystów irlandzkich

Dublin. (PAT). Premjer de Valera, przemawiając wczoraj w Limerick, mówił o królu Jerzym jako o królu państwa obcego, dodając, że gdyby naród irlandzki miał swobodę wyboru, to nie wybrałby tego króla. Przed swojem ustąpieniem rząd obecny opracuje konstytucję, która od a do z będzie konstytucja irlandzka.

Z zamkniętej kroniki.

WALNY ZJAZD POLSKIEGO ZWIĄZKU NARCIARSKIEGO, obradował przez dwa dni w Krakowie. Zjazdowi przewodniczył prezes Związku wicemin. Bobkowski. W czasie zjazdu złożyła ślubowanie narciarska drużyna olimpijska. Przysięgę olimpijską złożyli: Bron. Czech, Marusarze Stan. i Andrzej, Stan. Karpiel, Fedor Weinschenk, Jan Bochenek, Michał Górski i Marjan Orlewicz. Nieobecni: Izydor Luszczek i Michał Jabłoński złożą ślubowanie później. Po ślubowaniu odbyła się uroczystość rozdania nagród. Następnie przystąpiono do właściwych obrad. Sprawozdanie z działalności Rady, Zarządu Głównego i Komisji za okres 2-letni przyjęto i udzielono ustępującym władzom absolutorjum. Po dyskusji uchwalono zmiany statutowe, a następnie przystąpiono do wyborów nowego zarządu. Prezesem wybrano ponownie wicemin. Bobkowskiego.

LUDWIK WOHL. 36

LAWA.

Powieść współczesna.

— Przepraszam, mamo, nie przeszkadzam? — zapytał ostry głos.

Obiedwie kobiety obejrzały się.

W pokoju stał Francesco.

Zaległo kłopotliwe milczenie.

— Czy to nie przykre? Moja matka i moja siostra przestraszyły się, gdy wszedłem. Czy to nie jest przykre?...

Wypowiedział to gorzkim tonem, akcentując mocno słowo „moja“.

— Francesco! — zawołała z wyrzutem signora Giulia.

— Minęły te czasy, kiedy mnie tak nazywali, mamo. Tyle miesięcy upłynęło. Nieraz myślę, że cała wieczność... Jak się podoba mamie nazwisko Malatesta!.. Zdaje mi się, że akurat o tem rozmawiałyście, jak wszedłem...

— Ach, Francesco, Francesco! Do czego to wszystko doprowadziło — westchnęła signora Giulia.

— Co, mamo? — zapytał z rozdrażnieniem człowieka, którego denerwuje rozstrząsanie nieprzyjemnych spraw w jego obecności.

— Ach, wszystko! Jesteś lekkomyślny i przytem uparty. Ta historja z paszportem... Boże święty! Jak pomyślę, że do tamtej sprawy dojdzie jeszcze i ta... — nie, to wszystko jest okropne! Zamiast się cieszyć, że nareszcie wróciłeś do domu, żyjemy w ciągłym strachu...

— To prędko się skończy, mamo — przerwał gorzko. — Wyjadę jeszcze dziś. Chciałem prosić o pieniądze na drogę. Niech mama wierzy, że to nie przychodzi mi zbyt łatwo.

— Naturalnie, Francesco! Weź ile chcesz. Tylko... czy nie można jakoś załatwić tej okropnej historji? Myślę, że gdyby tem się zajął stryj Carlo w Rzymie, to napewno dałoby się zrobić... Stryj ma wielkie stosunki, a w Palazo Chigi jest jak u siebie w domu... Może udałoby się uzyskać ułaskawienie...

— Niech mama da spokój — ponuro przerwał Francesco. — Mama zaczyna zajmować się sprawami, o których nic nie wie. Przychodzę z innych powodów, chcę omówić ważniejszą rzecz, może nawet najważniejszą. Mama nie zgodzi się, by Graziella wyszła zamąż za tego człowieka. Prawda?

Było to powiedziane tak, że signora Giulia zaczęła chuchać uważniej.

Był to głos głowy rodziny, bardziej łagodny niż don Tomasa, lecz pewny siebie i rozkazujący.

W słowach brzmiała prośba.

W tonie — nakaz.

— Tak, ale słuchaj, Francesco...

— Mamo, prosze o stanowczą odpowiedź.

Signora Giulia ściągnęła brwi:

— Muszę ci powiedzieć Francesco, że osobiście nie widzę żadnych przeszkód.., naturalnie, musi minąć rok żałoby, ale...

— Więc mama na serjo myśli?... — Francesco zacisnął pięści. — Czy mama nie rozumie, że ten człowiek to nasz zły duch?!...

— O, wiem doskonale, że nie potrafię tego udowodnić, ale tak jest, mamo, on przynosi nam nieszczęście tylko nieszczęście! Gdzie on — tam wszystko złe... Dla mnie, dla biednego ojca i teraz dla Grazielli. Czy mama nie czuje tego?... On jest brutalny, złośliwy, ordynarny, fałszywy...

— Francesco! — krzyknęła Graziella.

Nie wtrącała się do rozmowy między matką a synem i dopóki nie szło o nią i o jej los, cicho siedziała w kącie.

Teraz przyszła pora wmieszać się:

— Chciałabym wiedzieć, kto ciebie upoważnił do takiego twierdzenia?

Francesco z przerażeniem wyczuł w jej głosie nienawiść. W głosie Grazielli — nienawiść!

— Jeśli przyszedłeś tu tylko poto, by opowiadać o Ettore takie... takie rzeczy, to byłoby lepiej, gdybyś...

Porywczo odwróciła się do ściany, jakby się obawiała, że nie zapanuje nad sobą i powie coś okropnego, co ich na zawsze rozdzieli.

— Francesco, ociągając się postąpił parę kroków:

Graziello, **mia piccola, mia cara!..** Nie wiesz, nawet nie przypuszczasz, jak mnie to boli. Byłem na wygnaniu, całemi miesiącami żyłem jak pies, gorzej niż pies. Tyle miałem radości, że wspominałem was, myślą byłem zawsze z wami, bo was kocham. Nie wiesz, co przecierpiałem, ale podtrzymywała mnie pewność, że nie zapomnieliście o mnie. Kiedy dowiedziałem się o wybuchu — o mało nie zwarjowałem... Przyleciałem tu, szukałem was — ciebie i rodzicó

łem: ojciec umarł... umarł

zrozumiałą śmiercią, a ty...

zamąż za człowieka, któreg

nie się u nas przynosi nieszc

ziello, zawsze! — Nie znam

jątku!

— Niecierpisz go, bo nie

stokratycznej rodziny — od

niepewnym dziecinnym głos

Odruchowy wybuch prz

śmielił ją i nawet przestrasz

Francesco odpowiedział

chem:

— Bierzesz mnie za ni

dzieńca, jakim byłem do ni

sko i pochodzenie!... wierz

czowiek musi się nauczyć w

dy całemi tygodniami nie

spał następną noc... Nigd

Ornelli, to prawda. Był mo

rzyłem w jego przyjaźń, ale

ny, bo wiem że był moim

giem i że jego obecność spr

ście na mnie, na ciebie, na

Kiedy przyjechałem do San

siedział na miejscu ojca. Te

pomnę! Będziesz ciężko

niego!

Już cierpię — pomyślała

jestem nieszczęśliwa... Ale

bez tego nieszczęścia?!... Może

łoby inaczej, gdybym umarła w

kundzie, jak oboje uwierzyli

ście.., gdyby wtedy, w San R

liśmy odcięci...

Nie dokończyła myśli.

(Ciąg dalszy nastą

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Krakowie
Rewiru IX.
Aleja Słowackiego 34.
Dnia 11. czerwca 1935.
Sygn. IX. Km. 818/35.

Obwieszczenie

Komornik Sądu grodzkiego rew. IX. w Krakowie, Aleja Słowackiego nr. 34. Sygn. IX. Km. 818/35 ogłasza, że na publicznej licytacji w dniu 4. lipca 1935. od godziny 9.30 rano w Krakowie przy ul. Aleja 29. Listopada 70. sprzedane zostanie: auto 4 osobowe na chodzie marki Chevrolet nr. 1552837, urządzenie domowe, obrazy i t. p.

Ruchomości te zostaną w dniu licytacji oszacowane.

Komornik Sądu grodzkiego Rewiru IX.
(—) **Bronisław Schwertner.**

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Krakowie
Rewiru IV.
ul. Siemiradzkiego 27.
Sygn. IV. Km. 821/35.

Obwieszczenie o licytac

Komornik Sądu Grodzki
rew. IV. Bolesław Raczynski,
Siemiradzkiego 27, zawiada
22. lipca 1935. o godz. 10-t
dzie się publiczna sprzeda
znaku „Herkules“ oszacowan
Złotych. Licytacja odbędzie
dom 25. Sprzedać mające si
na oglądać na miejscu w o

Komornik Sąd : Gr
(—) **Boles**

Wydawca za „Głos Narodu“, Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. . Ferk